

Pierwszy dar Łodzi dla Słupska

ŁÓDŹ (PAP)

Zalogi licznych fabryk Łodzi przystąpiły do realizacji obietnicy złożonej mieszkańcom Słupska przez Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi.

Pomoc Słupskowi postanowił m. in. Łódzkie Zakłady Budowy Maszyn, ofiarowując tamtejszemu przemysłowi terenowemu urządzenie potrzebne do uruchomienia produkcji materiałów budowlanych. Stwierdzono bowiem, że w Słupsku istnieją doskonałe warunki do tej produkcji: jest woda, żwirek, hałdy żużlu w gazowni itp. Zgodnie z decyzją załogi, został już wykonany w ramach produkcji ponadplanowej komplet maszyn składający się z elektrycznego stołu wibracyjnego, szlifierki do lastrico oraz szlifierki do terrazo. W najbliższych dniach urządzenia te zostaną przekazane Radzie Narodowej m. Słupska, jako dar miasta Łodzi.

Również załoga ZPDz. im. Pawła Findera w Łodzi pragnie przyczynić się do rozwoju przemysłu terenowego w Słupsku. Na specjalnym posiedzeniu rady robotniczej, rady zakładowej i dyrekcji tych zakładów postanowiono wystąpić do Centralnego Zarządu Przemysłu Dzierżawskiego o zezwolenie na przekazanie Słupskowi 12 maszyn dzi wiarskich. Od dłuższego już czasu stoją one w zakładzie bezużytecznie, nato-

miast przemysłowi terenowemu Słupska umożliwiłyby zorganizowanie niewielkiej fabryczki wyrobów dzianych. Dałoby to pracę wielu kobietom, a jednocześnie przyczyniłoby się do lepszego zaopatrzenia tamtejszych sklepów. Pozytywne jest również — jak dowiaduje się PAP — stanowisko Centralnego Zarządu Przemysłu Dzierżawskiego w tej sprawie.

CZY ŁADNE?



Ostatnio odbył się w Warszawie pokaz mundurków dla młodzieży szkół zawodowych. Zaprezentowano 5 modeli dziewczęcych i 5 modeli chłopięcych. Wzory wykonane w Technikum Odzieżowym w Warszawie są estetyczne i tania skalkulowane. Na zdjęciu: Ubrania zimowe: dziewczęce (garsonka 3 częściowa) i chłopięce (wiatrówek z pumpami).

CAF — fot. Grzęda

„Lista strat” wojennych PMH przekazana Muzeum Pomorza Zach.

SZCZECIN (PAP)

Dział morski Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie przystąpił do gromadzenia różnego rodzaju dokumentów i pamiątek — dotyczących historii Polskiej Marynarki Handlowej.

Związek Zawodowy Marynarzy i Rybaków Dalekomorskich przekazał ostatnio Szczecińskiemu Muzeum „listę strat” załóg statków Polskiej Marynarki Handlowej z okresu ostatniej wojny.

Obejmuje ona m. in. nazwiska członków załogi statków: „Zagloba”, „Chrobry”, „Warszawa” i innych, zatopionych w czasie wojny na różnych morzach.

Osoby, posiadające wszelkiego rodzaju pamiątki po zaginionych, jak również materiały, związane z historią PMH, proszone są o skontaktowanie się z działem morskim Muzeum Pomorza Zachodniego.

„Nihil Novi” po wielką przygodę

SZCZECIN (PAP)

S/S „Gdynia” przed wyruszeniem ze Szczecina w rejs do Casablanki zabrał na swój pokład oryginalny ładunek i niedoświadczonych pasażerów. Ładunkiem tym jest tratwa nosząca nazwę „Nihil Novi”, a pasażerami szóstka ludzi, z których najmłodszy liczy lat 19 a najstarszy 22. Załoga tratwy składająca się z dwóch nawigatorów, biologa, medyka, radiotelegrafisty i filmowca zamierza przepłynąć z Casablanki do portu w Trinidad w Południowej Ameryce. Po drodze trwać ma od 90—100 dni. W tym czasie Leszek Lubczyński — „kapitan” tratwy, Stanisław Woźniński, Paweł Cybulski, Jan Sierpiński, Stanisław Potrzebowski i Władysław Zakowski zajmą się obserwacją fauny i flory atlantyckiej, badaniem prądów i oczywiście nakręcą film.

— „Nihil Novi” zbudowana została na wzór słynnej tratwy „Kon-Tiki”, której to plany i miniaturkę wraz z serdecznymi życzeniami przysłał młodym żeglarzom sławny Thor Heyerdahl. Polska tratwa różni się nieco od tego wzoru chociażby tym, że użyto do jej budowy pni rodzimego świerka.

Wypływając z portu szczecińskiego na zdobycie Atlantyku żeglarze byli dobrej myśli.

Cena 50 gr

Nakład 109 245



Rok XIV Wydanie AB

Poznań, wtorek 11 II 1958

Nr 35 [4364]

Problem likwidacji przerostu zatrudnienia w Komisji Pracy i Spraw Socjalnych

WARSZAWA (Radio)

W końcu przyszłego tygodnia należy się spodziewać, że niektóre komisje sejmowe uchwalą już wnioski i dezyderaty co do omawianych działów budżetu i planu. Oczywiście do końca prac nad budżetem jeszcze daleko i według ustalonego terminu rozpatrywany on będzie na plenarnych obradach dopiero w połowie przyszłego miesiąca. Przewiduje się wprowadzić gdzieś koło 20 lutego posiedzenie plenarne, ale przedmiotem jego będą zapewne inne sprawy, prawdopodobnie projekty ustaw wniesione ostatnio do Sejmu.

Wśród wielu zagadnień poruszanych w ostatnich dniach na komisjach z okazji prac

Pierwsze sesje WRN

WARSZAWA — (Radio)

Pierwsze uroczyste sesje wojewódzkich rad narodowych odbyły się w sobotę we Wrocławiu i w Lublinie.

We Wrocławiu przewodniczącym został wybrany ponownie poseł na Sejm Bronisław Ostapczuk. Powołano tu także 11 komisji.

W Lublinie przewodniczącym WRN został ponownie Paweł Dąbek.

(b)

nad budżetem i planem, Komisja Pracy i Spraw Socjalnych zajęła się kapitalnym zagadnieniem, mianowicie **sprawą przerostu w zatrudnieniu**. W tej chwili mamy taką sytuację, że w wielu galeziach gospodarki w wielu zakładach pracy i instytucjach jest nadmiar pracowników w stosunku do zadań produkcyjnych. Stąd ujemne skutki dla gospodarki, jak rozluźnienie dyscypliny pracy i płacy, nierobocizmo, marnotrawstwo, słaby postęp techniczny, a w konsekwencji wysokie koszty produkcji, i niska rentowność przedsiębiorstw.

W tej sytuacji komisja uznała za słuszne, zapoczątkowanie przez rząd w tym roku posunięć zmierzających do ograniczenia stanu zatrudnienia do rozmiarów uzasadnionych rzeczywistymi potrzebami produkcji.

Oczywiście, likwidacja przerostu zatrudnienia — podkreślali posłowie — jest bardzo trudnym, wymagającym troskliwego i uczciwego załatwienia. Dlatego też komisja uważa za nieodwzowne m. in. powiększenie funduszu interwencyjnego, przeznaczonego na stworzenie nowych wolnych miejsc pracy na przyzwanie do zawodu osób zwolnionych, zwiększenie funduszy na pomoc dla pozostałych bez pracy jedynych żywicieli rodzin, kierowanie zwolnionych pracowników tam, gdzie brakuje rąk do pracy i umożliwienie im przystosowania się do nowych warunków i zdobycia nowego zawodu.

W dyskusji jaka toczyła się na komisji wysuwano również szereg propozycji i wniosków, nieodzownych przy rozwiązywaniu tak trudnego zagadnienia. Postulowano podkreślenia, że jednym z kryteriów, decydujących o zwolnieniu względnie pozostaniu przy pracy, powinny być kwalifikacje i to nie tylko dyplomowe, ale i wynikające z długoletniej praktyki. Wskazywano m. in. na konieczność pól etatów dla kobiet, ulg dla osadników wiejskich itp. (b.)

Około 3 mln. rubli obrotów w ciągu 3 lat

Umowa handlowa Polska — NRD

BERLIN (Radio)

W Berlinie podpisano w sobotę 3-letnią umowę handlową między Polską a NRD oraz protokół o wymianie towarowej na rok bieżący.

Obroty między obu krajami wynieść mają łącznie w ciągu 3 lat ok. 3 miliardów rubli dewizowych.

Umowa przewiduje: eksport z Polski do NRD: węgla, koksu, cynku, chemikaliów i wyrobów walcowanych oraz różnych artykułów rolnospożywczych. Otrzymamy zaś kompletne obiekty, maszyny i urządzenia dla przemysłu chemicznego, spożywczego, poligraficznego i innych, motory Diesla, lokomotywy elektryczne, wagony pętrowe, a także wiele chemikaliów.

Z przemysłowych artykułów konsumpcyjnych dostarczą nam NRD: tekstylia, aparaty fotograficzne, telewizory, odbiorniki radiowe, motocykle i motowozy.

(b)

W kraju działa 30 spółek pracowniczych w oparciu o pomoc finansową „Paxu”

WARSZAWA — (Radio)

W Stowarzyszeniu „PAX” w Warszawie odbył się w sobotę I krajowy zjazd przedstawicieli spółek pracowniczych.

Mieszkańcy Leningradu podziwiali powieść pisarza południowoafrykańskiego... na scenie operowej. Kompozytor radziecki Kara Karajew skomponował muzykę do baletu opartego na powieści Abrahama „Szlakiem gromu”. — Oto duet z tego baletu — N. Dudinska i K. Siergiejew.

Fot — CAF



Komisja Polonii zagranicznej przy TRZZ

Przy Radzie Naczelnej TRZZ utworzona została komisja Polonii zagranicznej. W pracach komisji, której przewodniczy literat Antoni Olcha, udział biorą znani naukowcy, pisarze, publicyści i działacze polonijni. Zadaniem komisji będzie nawiązanie ścisłych kontaktów z ośrodkami polonijnymi zagranicą, celem zainteresowania ich rozwojem Złem Zachodnim i pobudzenia do przeciwdziałania antypolskiej propagandzie niemieckich rewizjonistów. (PAP)

Blisko 143 tys. Polaków powróciło do kraju

WARSZAWA (PAP)

— Od jesieni 1955 r. do końca ub. roku repatriowało się do Polski 137.038 osób. Z tej liczby — 131.087 powróciło z ZSRR, a 5.190 — z krajów zachodnich, głównie z NRF, Anglii i Francji. Ponad 700 osób przyjechało z CSR, NRD, Rumunii i Węgier. W ciągu stycznia br. repatriowało się do kraju dalszych 5.888 osób.

Spółród blisko 94 tys. Polaków, którzy w ub. roku powrócili z ZSRR, prawie 90 proc. przyjechało z Białoruskiej, Ukrainskiej i Litewskiej SRR.

Cyfrę tę podał przedstawicielowi PAP pełnomocnik rządu do spraw repatriacji, wiceminister Sznek.

Powołano Ogólnopolski Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych

WARSZAWA (PAP)

8 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie przedstawicieli 4 organizacji młodzieżowych: Związku Młodzieży Socjalistycznej, Związku Młodzieży Wiejskiej, Związku Harcerstwa Polskiego i Zrzeszenia Studentów Polskich. Na posiedzeniu podjęto uchwałę o powołaniu do życia Ogólnopolskiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych. W skład komitetu wchodzi po 3 przedstawicieli — członków naczelnych organów wykonawczych tych organizacji.

Lekarze weterynaryjni tworzą własną organizację zawodową

(Inf. wł.)

Lekarze weterynaryjni dążyli od dawna do utworzenia własnej organizacji zawodowej. Ich starania przyniosły rezultat w postaci ukonstytuowania się w październiku ub. r. krajowego Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych z siedzibą w Warszawie i oddziałami w miastach wojewódzkich. Celem Zrzeszenia jest obrona interesów zawodowych lekarzy wet., ścisła współpraca z władzami państwowymi oraz podnoszenie stanu nowożywej zwierząt.

W województwie poznańskim pracuje ok. 250 lekarzy weterynaryjnych, którzy w czasie wczorajszego zjazdu w Poznaniu wybrali zarząd oddziału wojewódzkiego Zrzeszenia. W jego skład weszli: dr Antoni Heinsch z Krotoszyna — prezes, oraz prof. dr Alfons Chwojnowski z poznańskiej WSR, prof. dr Stanisław Kikior z Państwowego Instytutu Weterynaryjnego, dr Florian Pierański z Wrześni, dr Kazimierz Kryński z Konińskiego, dr Edmund Palmowski i dr Ludomir Remiszewski z Poznania — członkowie zarządu. (M)

Na razie bez eksplozji

NOWY JORK (PAP)

W dzienniku „New York Post” Robert Allen pisze, że od roku 1954 wiele samolotów amerykańskich z bombami atomowymi i wodorowymi na pokładzie miało defekty. Na szczęście, we wszystkich przypadkach nie doszło do eksplozji. Aby uniknąć katastrofy, piloci zdmuszali wyrzucić ładunek do Oceanu Atlantyckiego lub do Pacyfiku.

POCIĄG WPADŁ NA AUTOBUS

W nocy z 7 na 8 bm. na szlaku kolejowym Poręba — Kazimierz miało miejsce tragiczne zdarzenie. Na autobus, kopalni „Kazimierz-Juliusz”, którym wracało z pracy 30 górników, nalechał na przejeździe pociąg osobowy. W wyniku katastrofy, 2 osoby poniosły śmierć, a 10 zostało rannych.

Cena faktów

Nasz wykładowca historii, ilekroć któryś ze studentów rozpoczynał swą egzaminacyjną odpowiedź od komentowania tła historycznego, denerwował się niezmiennie i przerywał gwałtownie.

— Fakty, proszę pana, najpierw fakty, a jeśli pan ich nie zna, nie mam potrzeby dalej rozmawiać!

Najczęściej ostre słowa egzaminatora sprowadzały odpowiedzącego z przysłowiowych obłoków na ziemię.

To osobiste wspomnienie wydaje mi się właśnie obecnie o tyle aktualne, że właśnie dzisiaj, jak może nigdy dawniej, ludzie bardzo uważnie zaczynają oceniać fakty. Propaganda, acz bardzo ważny element każdej (niezależnie od kraju) polityki, w ocenie przeciętnych zjadaczy chleba traci na znaczeniu na korzyść faktów i czynów.

Niedawno (w październiku i listopadzie ub. r.) przebywał w Związku Radzieckim jeden z właścicieli znanego w całym świecie amerykańskiego koncernu prasowego — W. R. Hearst. Swoje bogate wrażenia z podróży po ZSRR opublikował w obszernym cyklu artykułów pod znanym tytułem: „ZSRR na drodze do wygrania pokoju”. Niemniej charakterystyczny jest jeden z wniosków Hearsta: „Ludzie — pisze Hearst — którzy opracowują, naszą (amerykańską — przyp. T. K.) politykę, posiadają chorobliwą, stałą skłonność do traktowania swych pragnień jako rzeczywistości. Stanowi to niebezpieczeństwo, że mogą oni dać Zachodowi fałszywy pogląd na ogólną sytuację w ZSRR. Będzie to nie tylko głupie, lecz pewnego dnia może okazać się fatalne”.

W świecie dzisiejszym najbardziej nawet pobożne życzenia nie znaczą wobec faktów, które — czy to się komu podoba, czy też nie — w ostatecznym rachunku decydują o biegu wydarzeń. Te zaś, szczególnie ostatnio, mogą napawać ludzi umiarkowanym optymizmem. Dialog między przywódcami największych mocarstw światowych (zwanych od niedawna na Zachodzie supermocarstwami) — ZSRR i USA — trwa nadal. Ten fakt dla opinii światowej wiele znaczy. Nadzieja na uregulowanie zasadniczych spraw światowych, mimo oporów z różnych stron, pozostaje nienaruszona.

Słowa o rozbrojeniu, o dezatomizacji, o pokoju itd. coraz częściej znajdują zrozumienie u różnych polityków; jest jednak wielu pośród ludzi, żadnych widzieć w każdej nowej propozycji podjęcia bezpośrednich rozmów, wysuwanych przez jedną czy drugą stronę, tylko gest propagandowy. Szeregi zwolenników takiej interpretacji faktów dość szybko jednak topnieją.

Wspomniany już W. R. Hearst chyba jak najbardziej słusznie i jednocześnie bardzo „po ludzku” tłumaczy naczelny problem naszych lat. Stwierdza on, że dla każdego państwa będzie większym zwycięstwem od wygranej wojny wykazanie światu, iż troszczy się ono więcej o dobrobyt ludzkości niż o jej zniszczenie.

Zrozumienie i realizacja tego oczywistego — nie tylko u nas — pragnienia natrafia jednak na wiele trudności.

Z jednej strony — „musimy uznać moc ekonomiczną ZSRR” (cytat z niedawno oświadczenia prezydenta Eisenhowera), a z drugiej — „wydatki zbrojeniowe USA wzrastają w tym roku do 2/3 całego budżetu amerykańskiego” (cytat z orędzia budżetowego również prezydenta Eisenhowera).

Zdaje sobie sprawę z tego, że zacytowanie tylko tych dwóch przykładów nie wyczerpuje bogatego i złożonego bardzo zagadnienia. Tym niemniej zauważa się szczególnie ostatnio, że źródłem faktów niosących nadzieję na pokojową stabilizację stosunków w świecie jest Wschód. Ostatnie przykłady: zgoda ZSRR na poprzedzenie konferencji na najwyższym szczeblu rokowańmi dyplomatycznymi, wyraźne sprecyzowanie przez ministrów spraw zagranicznych Polski i ZSRR możliwości prowadzenia natychmiastowych konsultacji na temat możliwości jednoczesnego rozpatrzenia sprawy zmniejszenia zbrojeń zwykłych w tej strefie.

Jest niewątpliwie słabością prowadzonego obecnie dialogu, że konstruktywne i coraz dalej idące propozycje płyną tylko z jednej strony. Większość publicystów (m. in. cytowana w „Głosowym” przeglądzie prasy francuska agencja prasowa) uważa się, że Zachód, jak dotychczas nie jest w możności przeciwstawić pokojowej ofensywie Wschodu nawet rozsądnych kontrpropozycji. Świadczy to chyba nie tyle o słabości Zachodu, ile raczej o sile argumentów Wschodu, argumentów — trafiających do przekonania ludziom, niezależnie od tego, w jakim kraju mieszkają.

Zaufania nie zdobywa się dziś bowiem tylko propagandą; zaufanie rodzi się z faktów — czyny decydują o tym, kto zdobywa sobie zaufanie i poparcie dla swoich inicjatyw; propaganda zaś może jedynie dopomóc w zdobyciu zaufania, nigdy zaś go, ani też faktów — nie zastąpi.

Czyny i fakty rosną w dzisiejszych czasach w cenę, bo ludzie nauczyli się rozpoznawać polityków (i politykę) właśnie według ich czynów.

Tadeusz KACZMAREK

Premierzy Holandii i Islandii odpowiadają na listy Bułganina

LONDYN (PAP)

Jak donoszą z Hagi, premier Holandii dr Willem Drees w odpowiedzi na listy premiera Bułganina z grudnia i stycznia nie neguje potrzeby zwołania konferencji na najwyższym szczeblu. Wyraża on jednak pogląd, iż spotkanie takie powinno być poprzedzone konferencją ministrów spraw zagranicznych.

Co się dotyczy wymiany handlowej między Holandią a ZSRR, premier Drees pisze, iż rząd holenderski gotów jest przeprowadzić rokowania handlowe w sprawie wymiany obejmującej „towary niestrategiczne”.

„W związku z tym myślę o otwarciu pasażerskiej linii lotniczej między naszymi krajami” — dodaje Drees.

Z Reykjavíku donoszą, że opublikowano tu 8 bm. odpowiedź premiera Islandii Hermanna Jonassona na listy premiera Bułganina.

Jonasson popiera w całej pełni radziecką propozycję zwołania konferencji na najwyższym szczeblu pod warunkiem, „iż zostanie dobrze przygotowana”.

Wyraża on pogląd, iż przygotowania te można przeprowadzić na konferencji ministrów spraw zagranicznych albo „drogą rozmów dyplomatycznych”.

W liście swym Jonasson podkreśla m. in., że Islandia pragnie przede wszystkim uniknąć wybuchu wojny oraz tego, by stosunki między mocarstwami opierały się na zasadach pokojowego współistnienia.



CHURCHILL ODWIEDZI EISENHOWERA

B. premier brytyjski Winston Churchill przyjął zaproszenie prezydenta USA i prawdopodobnie odwiedzi Eisenhowera w Waszyngtonie w kwietniu br.

NOWA PROBA Z „ATLASEM”

W piątek po południu Amerykanie przeprowadzili piątą z kolei próbę z międzykontynentalnym pociskiem balistycznym typu „Atlas”. Jak podają agencje zachodnie, próba wypadła pomyślnie.

„AWANS” K. PAWŁOWSKIEGO

Londyński „Dziennik Polski” w krótkiej notatce informuje, że „aktor z Warszawy, Kazimierz Pawłowski, który w ubiegłym roku w Wiedniu „wybrał wolność”, jest obecnie kelnerem w Niemczech Zachodnich”.

CZYSTKA W SZKOŁACH NOWEGO JORKU

544 uczniów szkół komunalnych miasta Nowy Jork odesłanych zostało w piątek do domu za złe sprawowanie. Ta masowa „czystka” jest pierwszym przejawem wprowadzanej w życie decyzji władz szkolnych Nowego Jorku, które postanowiły oczyścić szkoły z niepowołanych elementów.

DZIEŃ MŁODZIEŻY RADZIECKIEJ

Prasa radziecka opublikowała 8 bm. dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o wprowadzeniu w Związku Radzieckim święta „Dzień Młodzieży Radzieckiej”. Święto to obchodzone będzie co roku w ostatnią niedzielę czerwca.

21 bm. plebiscyt w Egipcie i Syrii

KAIR (PAP)

Opublikowany w Kairze i Damaszku dekret prezydenta Nassera wzywa wszystkich wyborców do wzięcia udziału w wyznaczonym na dzień 21 bm. plebiscycie na temat zawarcia unii syryjsko-egipskiej i powołania Nassera na stanowisko prezydenta Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Z Wenezueli

Junta skonfiskowała mienie Jimeneza

NOWY JORK (PAP)

Junta rządząca w Wenezueli ogłosiła w piątek, iż skonfiskowała mienie byłego dyktatora kraju M. P. Jimeneza. Komunikując o swej decyzji junta podkreśliła, iż Jimenez dorobił się swego ogromnego majątku prywatnego w sposób nielegalny. Junta powołała 5-osobową komisję, która ma zbadać sprawę „rozkradania funduszy publicznych za rządów Jimeneza”.

Z myśla o podboju przestworzy

Senat USA powołuje komisję do spraw kosmicznych

WASZYNGTON (PAP)

Senat amerykański powołał w czwartek 78 głosami przeciwko jednemu uchwałę o utworzeniu 13-osobowej specjalnej komisji do spraw kosmicznych.

Autorem projektu uchwały jest senator Johnson. Uzasadniając swój wniosek oświadczył on, że w erze sztucznych księżyców, rakiet i radaru powołanie specjalnej komisji do spraw technicznych jest rzeczą konieczną. „Jakkolwiek badanie przestrzeni pozaziemskiej znajduje się jeszcze w okresie niemowlęcym — powiedział senator — podobny kosmos przez człowieka przebiegać będzie bardzo szybko i gwałtownie”.

„Agencja do wyższych badań naukowych” przy Pentagonie

WASZYNGTON (PAP)

Jak podają agencje zachodnie, w dniach 21–24 lutego br. odbędzie się w Porto Rico ważna konferencja w sprawie reorganizacji w amerykańskim Pentagonie. W konferencji oprócz sekretarza obrony Mc Elroya wezmą udział szefowie dowódcy wszystkich rodzajów broni. Jednym z głównych punktów, jaki będzie omówiony na wspomnianej konferencji będzie powołanie do życia „agencji do wyższych badań naukowych”, która koordynować będzie pracę uczonych amerykańskich nad rozwojem budowy sztucznych satelitów, rakiet i broni jądrowej.

Na konferencji prasowej, podczas której zadawano pytania na temat konferencji w Porto Rico, sekretarz obrony Mc Elroy oznajmił, że za dwa, trzy lata USA zamierza wyrzucić w przestrzeń sztuczne satelity z załogą ludzką, a do końca 1959 roku utworzyć pierwszą jednostkę operacyjną międzykontynentalnych pocisków balistycznych.

Oświadczenie rzecznika MSZ

W związku z doniesieniami niektórych dzienników zagranicznych o rzekomym przygotowaniu wizyty polskiego ministra spraw zagranicznych — Adama Rapackiego, w Danii, a także i w innych krajach skandynawskich, rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył na pytanie korespondenta Agencji Reutersa, że ze strony polskiej nie podejmowano żadnych kroków w tej sprawie. Polskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych nie wiadomo również o podejmowaniu takich kroków przez drugą stronę.

Ponura statystyka

ALGIER (Radio)

W czasie 3-letnich przeszedł walk w Algierze, według ogłoszonych ostatnio informacji, kolonizatorzy stracili 5 tys. 500 zabitych i przeszło 10 tys. rannych. Według źródeł francuskich, w tym samym czasie poległo 56 tys. powstańców, a 30 tys. wzięto do niewoli.



Abisynia. Uroczyste święto w Addis Abebie. Święcenie wody przez duchownych.

Fot — CAF

Z Bułgarii donoszą:

Autonomia wyższych uczelni Zniesienie nakazów pracy

SOFIA (PAP)

Po 6-dniowych ożywionych obradach zakończona została w piątek pierwsza zwyczajna sesja Zgromadzenia Ludowego Bułgarii, która uchwaliła szereg doniosłych ustaw. Była to najdłuższa sesja zgromadzenia od 8 lat. Jej obrady poświęcone były ponadto kilkudziesięciu przygotowanym w komisjach, których liczba zwiększona została z 3 do 5. Komisje zgłosiły szereg poprawek do rządowych projektów ustaw o walce z przestępczością wśród nieletnich, o wyższych studiach, do ustawy budżetowej i innych.

Szczególnie wiele zainteresowania wzbudziła nowa ustawa o wyższych studiach. W najważniejszych warunkach zmierzano do stworzenia kadrom dydaktyczno-naukowym szkolnictwa wyższego lepszych warunków pracy naukowo-badawczej oraz kładzie wielki nacisk na samodzielną pracę naukową studentów. Wyższe uczelnie uzyskują znaczną autonomię w postaci rad uniwersyteckich i wydziałowych, rektorzy i dziekani pochodzą będą również z wyboru. Wzrosną poważnie wymagania wobec kadry naukowej. Pracownik naukowy, który w ciągu 5 lat nie wykaże się samodzielną twórczą pracą badawczą w swojej dziedzinie, zostanie zdyskwalifikowany.

Uregulowana zostanie również sprawa napływu młodzieży na wyższe uczelnie i będzie ona dostosowywana do rzeczywistych potrzeb kraju.

Cenną innowacją wydaje się być zniesienie t. zw. nakazów

pracy dla absolwentów. W przyszłości zatrudniani oni będą w drodze konkursów na wolne miejsca.

Jednocześnie uchwalona przez Zgromadzenie ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej głosi, że każdy mężczyzna w wieku poborowym powinien odbyć tę powinność bezpośrednio po ukończeniu szkoły średniej, a dopiero potem może ubiegać się o przyjęcie na wyższe studia.

Szmery świata

Elegancja prezydenta

(API)

Dentysta z Monachium, Willy Robert Reichel, napisał do prezydenta Niemieckiej Republiki Federalnej, Heussa, list, w którym krytykuje jego ubranie na fotografii, zamieszczonej w jednym z pism ilustrowanych. „Nosi Pan za długie rękawy u fraka — napisał Reichel — natomiast za krótkie mankiety u koszuli. Poza tym do fraka konieczna jest biała chusteczka lub biały goździk w butonierce. Chcę, aby prezydent mojego państwa, człowieka, którego bardzo szanuję, wyglądał zawsze elegancko”.

Prezydent Heuss odpowiedział dentystę, że elegancja nie wchodzi w zakres jego ambicji politycznych i że nie zamierza, bynajmniej, stać się „pierwszym manekinem Niemieckiej Republiki Federalnej”.

(m)

Most dla Marisy

Ośmioletnia Marisa Leonzio ze wsi Rossignano we Włoszech, idąc do szkoły, musiała codziennie przechodzić wbród przez rzeczkę Chloma. Przed Bożym Narodzeniem napisała ona do Świętego Mikołaja: — „Moim jedynym życzeniem jest most na Chlomie, abym zimą nie miała przemoczonych nóg”. List Marisy, opublikowany w jednym z tygodników włoskich, wzbudził realizatorów filmu „Most na rzeczkę Kwai”. Ofiarowali oni 1.800.000 lirów i w ciągu dwóch miesięcy na rzecze Chloma został w budowany most, nazwany „Marisa”. Oczywiście, przebiegała wstęgi okazała mała uczennica, w obecności zachwyconych kolegów i koleżanek ze szkoły w Rossignano.

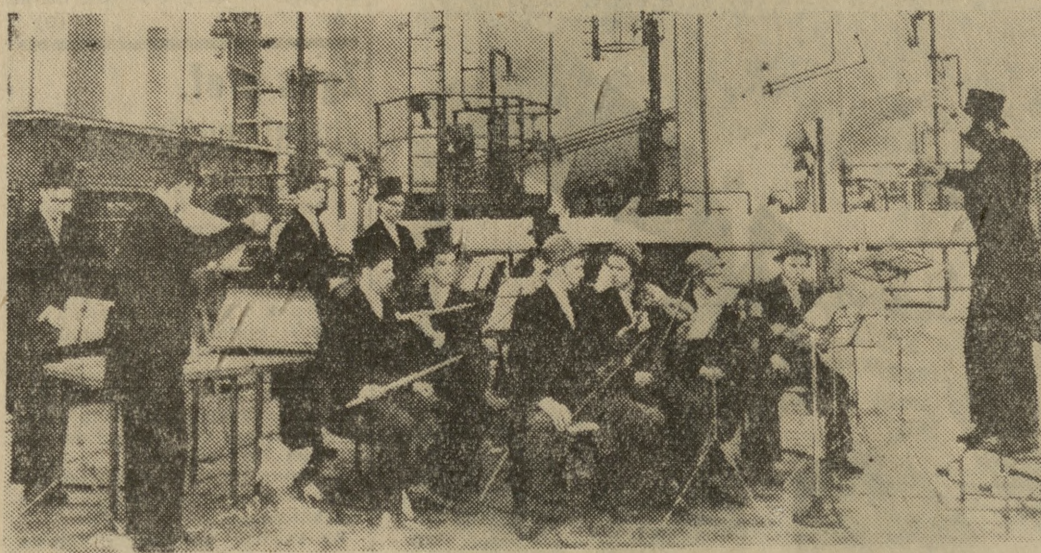
(m)

Ambasador

J. Michałowski w Kalifornii

WASZYNGTON (PAP)

Na zaproszenie szeregu wyższych uczelni i Kalifornii przebywa w San Francisco delegat polski przy ONZ — ambasador J. Michałowski. Ambasador Michałowski wygłosił serię odczytów o polskiej polityce zagranicznej na Uniwersytecie w Stanford. „World Affairs Council” (rada do spraw międzynarodowych), w Klubie Prasy oraz w Stockton College Ambasador Michałowski witany był wszędzie bardzo życzliwie.



W holenderskiej rafinerii uly Caltex odbyło się prawykonywanie oryginalnej kompozycji muzycznej, zatytułowanej „Ciężka nafta”. Członkowie orkiestry grali m. in. na małej balii metalowej, a jednym z efektów dźwiękowych było... rzucenie o ziemię sterty talerzy.

Fot — CAF

Od Mendelssohna do Enescu

Koncert Filharmonii Poznańskiej, pod batutą Mariana Obsta, przypominał rzadziej ostatnio pojawiającą się w naszych programach — twórczość Feliksa Mendelssohna. Ten wybitny, romantyczny kompozytor był wnukiem sławnego filozofa — Mojżesza Mendelssohna, intelektualna atmosfera, w jakiej się maly chłopiec wychowywał, wpłynęła zdecydowanie na jego charakter i całe osobieństwo. — Przyjaźnił się z K. M. Weberem. Improwizacjami fortepianowymi zadziwiał Goethego. Działalność twórczą rozpoczął już w 12 roku życia.

Nie ma dziś na świecie pianisty, skrzypka, śpiewaka, zespołu kameralnego, oratoryjnego lub symfonicznego, gdzie by nie oparowiano któreś z kompozycji Feliksa Mendelssohna.

Ale subtelna sztuka Mistrza miewała swych zaciekłych nieprzyjaciół, bynajmniej nie przebiegających w środkach. Sam Ryszard Wagner złościwie atakował Mendelssohna w ostrym pamflocie. Już podczas ostatniej wojny, sfanatyzowany hitlerowcy do pianących stosów (ustawianych na rogach ulic) wrzucali symfonie, sonaty i pieśni Mendelssohna, jako utwory „obce aryjskiemu słuchaczowi”.

Nie zniszczona przez czas muzyka Mendelssohna wróciła znów do sal koncertowych. Bogactwo inwencji, doskonałość formy, wir tuozeria snucia myśli twórczej — niezmiennie urzekają słuchaczy. A semicka nuta, odzwierciedlająca się często w tych kompozycjach, stanowiła właśnie o ich oryginalności. Odtworzony przez Henryka Palutę „Koncert skrzypcowy e-moll” — należy do cenniejszych prac romantycznego kompozytora. Solista trafnie uwytkił szczyty liryzmu i rozpięwanie tematyki I i II części oraz błyskotliwość techniczną chochlikowego ronda (III cz.). Precyzyjny akompaniament naszej orkiestry (prowadzonej przez M. Obstę) wydobyl cały wdzięk barwnej instrumentacji Mendelssohna.

Po dłuższej przerwie wrócił na afisz najpiękniejszy czeski poemat symfoniczny „Wielka” F. Smetany, opowieść o rzecz, która — podobnie, jak u nas Wisła — jest symbolem swego kraju. Jak wiadomo, Smetana (podobnie Beethovenowi), utracił w pewnym okresie swego życia — zdolność słyszenia. Fatalny dla muzyka przyśpadek, nie zdołał jednak stłumić jego sił twórczych — przeciwnie, poniekąd je nawet spotęgował. Smetana pisze sześć poematów pod wspólnym tytułem „Moja Ojczyzna” (m.in. właśnie „Wielka”).

W drugiej części wieczoru nasi filharmonicy, pod spokojną i pełną umiaru batutą Obsta, odegrali fragmenty popularnego baletu — „Dziadek do orzechów” Czajkowskiego (program karnawałowy) oraz efektowną „Rapsodię ru muńską” Jerzego Enescu (dłaczego w Poznaniu nie wykonuje się ciekawych, neoromantycznych symfonii tegoż Enescu, znanych choćby z wykonaw radłowych Filharmonii Bukareszteńskiej, pod dyr. Georgescu?). Dodajmy, że Marian Obst jest rodowitym poznańczykiem, który tutaj ukończył studia muzyczne, tutaj przez szereg lat po wojnie prowadził zespoły instrumentalne w radio. Obecnie czynny jest na Wybrzeżu — w tamtejszych uczelniach oraz, jako kapelmistrz Opery Bałtyckiej.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

Paszporty tańsze

8 bm. Minister Finansów podpisał zarządzenie wprowadzające ulgi do obowiązujących od 19 stycznia bież. roku opłat skarbowych za paszporty zagraniczne i inne zezwolenia na wyjazd za granicę.

I tak 500 zł za paszport zagraniczny do krajów europejskich lub pozaeuropejskich oraz 500 zł za klauzulę paszportową uprawniającą do jednorazowego przekroczenia granicy placówką będącą ci, których przejazd za granicę i z powrotem opłacony zostanie w dewizach. Opłaty tej samej wysokości pobierane będą od osób, które otrzymały z zagranicy bilety upoważniające do przejazdu za granicę i z powrotem koleją, samolotem lub okrętem lub też osoby posiadające dokumenty uprawniające do takiego przejazdu bezpłatnie.

Do tej samej kategorii zaliczeni zostali ci wszyscy, których wyjazd za granicę i z powrotem odbędzie się własnym samochodem, pod tym jednak warunkiem, że posiadacze będą odpowiednią liczbę czełków na benzynę opłaconych zagraniczną walutą, przekazaną z zagranicy.

Ponadto 500 zł za paszport i 500 złotych za klauzulę placówką będą osoby wyjeżdżające za granicę na stałe oraz ci, których przejazdy opłacony krajowe biura turystyczne, bądź też przedsiębiorstwa imprez artystycznych albo sportowych.



Popularna gwiazda filmowa, Romy Schneider, która przyjechała do USA, by po raz pierwszy wystąpić w amerykańskim filmie, została honorowym członkiem indiańskiego plemienia Cherokee. Wspaniały pióropusz ofiarował aktorce autentyczny Indianin, „Żelazne Oczy”. Fot. — CAF

Pięć błyskawicznych rozmów i uncja wątpliwości

Przeprowadziłem pięć błyskawicznych rozmów na temat regionalizmu: z profesorem wyższej uczelni, pracownikiem Wydziału Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, przypadkowym współtowarzyszem podróży — kolejarzem i starym, doświadczonym pedagogiem. Chodziło o rozwój regionalizmu na Ziemiach Zachodnich, o formy jego przejawiania się.

Profesor: regionalizm jest pożywką dla wszelkiego rodzaju patriotyzmu lokalnego, który — jako czynnik emocjonalnej więzi człowieka z jego środowiskiem — przesądza w dużej mierze o aktywności gospodarczej i kulturalnej poszczególnych regionów. Potrzeby więc jego rozwoju nie trzeba chyba uzasadniać, ale warto natomiast zastanowić się nad metodami przyspieszającymi jego rozwój. Zjawisko regionalizmu — to proces długotrwały, stąd konieczność zwrócenia uwagi przede wszystkim na młodzież szkolną. Odnosi się to szczególnie do Ziemi Zachodnich, gdzie starsze pokolenie ludności napływowej żyje raczej tradycją swego dawnego regionu. Widziałbym więc konieczność nasycenia programów szkolnych swego rodzaju „regionalizmami” (mam tu przede wszystkim na myśli lekcje historii, języka polskiego i geografii). Potrzebna jest tu jednak pomoc nauczycielowi w postaci wypisów, broszur popularnych itp. Wśród starszego pokolenia poważną rolę odegrać by mogły

uniwersytety powszechne, cieszące się dość dużą popularnością. Drugi ważny moment konieczny do uwzględnienia — to mecenat silnych ośrodków naukowych i artystycznych nad poczynaniami tworzącymi ludzi z tzw. terenu.

Student: podsuwano nam myśl „nam” — to znaczy mnie i jeszcze innym kolegom pochodzącym z Opolskiego, że powinniśmy otworzyć na uczelniach, na których studiujemy, „Koło Opola”, studenci ze Szczecina „Koło Szczecina” itp. Nie potrafię powiedzieć dokładnie dlaczego, ale tracę to trochę... myślką. Wyda mi się, że rozwój regionalizmu trzeba widzieć w innych nieco wymiarach. Np. Zrzeszenie Studentów Polskich winno zadbać o to, by wytworzyć na Ziemiach Zachodnich tradycję jakiegos bardzo atrakcyjnego studentckiego szlaku turystycznego. Tym szlakiem rokrocznie w czasie wakacji wędrować mogłyby tysiące studentów. Taki szlak turystyczny, to świetny przyczynek dla rozwoju tradycji regionu, przez który by on przebiegał. To jeden konkretny przykład. Ale głównie chodzi mi o to, by — mówiąc dziś o rozwoju regionalizmu — pamiętać jednocześnie, że zależeć on będzie przede wszystkim od form, które potrafią zainteresować i wykształcić w ludziach poczucie pewnej dumy regionalnej.

Pracownik Wydziału Kultury Prezydium PRN: w rozwoju regionalizmu postawiłbym głównie na wszelkiego rodzaju formy życia kulturalnego, szczególnie te, które noszą w sobie pewien załazek wspólzawodnictwa. Mam tu na myśli zespoły artystyczne: tańca, teatralne, chóry i inne. One konsolidują jakoś młodzież, uczą mówić: „my ze Szczecina”, czy „my z Wrocławia”. Tutaj też widziałbym dużą rolę klubów sportowych.

Kolejarz: ja sam jestem z Krakowa i jak gdzieś jadę, to lubię czasami przy nadarżającej się okazji podkreślić ten fakt. Bo człowiekowi miło, że pochodzi z miasta, które każdy prawie Polak uważa za swój obowiązek choć raz w życiu odwiedzić. Bo to wiadomo: Wawel, groby królów itp. rzeczy. Taki Wrocław, czy Szczecin powinny zrobić wszystko — a i państwo i w ogóle wszyscy do pomocy w tym — by ludzie w Polsce, począwszy chociaż od tego pokolenia, które w tej chwili jeszcze zasiada na szkolnej ławie, uważali za swój narodowy obowiązek odwiedzić także i te miasta. Szczególnie Szczecin — miasto portowe, winno ciągnąć ku sobie młodzież. Potrzeba tu jednak większej propagandy spraw morza, więcej wycieczek morskich dla turystów, chociaż by wzdłuż naszych wybrzeży

Stary pedagog: nie będę już mówił o konieczności uregulowania programów szkolnych. To rzecz jasna i znajdująca pomalą zrozumienie u naszych władz oświatowych. Problem dla mnie stanowi to, w jaki sposób kształtować dalej poczucie regionalizmu u młodzieży, która opuściła już mury szkolne. Z pomocą winna tu przyjść dobra i ciekawa książka dotycząca współczesnych czasów lub historii danego regionu, ale jak na razie, to takiej książki ze świecą w rękę szukać. Bardzo wysoko cenię sobie różnego rodzaju kluby dyskusyjne. Skupiają one co prawda głównie inteligencję, jednak trzeba pamiętać, że ona ma przede wszystkim do odegrania główną rolę w propagowaniu regionalizmu, dlatego potrzebuje jak największej ilości ośrodków wymiany myśli. I trzecia sprawa, o której chciałbym wspomnieć: nieocenione znaczenie w rozwoju regionalizmu posiadają społeczne inicjatywy opiekuńcze. Konkretnie mam tu na myśli np. inicjatywę tego typu, jak społeczne opiekownictwo nad zabytkami, tworzenie nieraz przez osoby zupełnie prywatne, załazków muzeum regionalnego itp.

A uncja wątpliwości zapowiedziana w tytule? Wzięła się stąd, że trzech spośród pięciu moich rozmówców, kończyło swoje rozważania w taki mniej więcej sposób: „Mówiąc o regionalizmie trzeba jednak pamiętać o jednym...”, a potem ostrzegali, że nie rozumiany regionalizm łatwo może przybrać formę prowincjonalizmu (szczególnie w ośrodkach miejskich), a czasami zrodzić nawet tendencje do wytworzenia ściśle zamkniętego środowiska, któreemu nieobcy jest swego rodzaju szowinizm dzielnicowy.

Przekonywał mnie stary pedagog: „Siedzę proszę pana, od 1945 roku wśród Mazurów i nieraz miałem kłopoty w ciągu ubiegłych lat za to właśnie, że wydawało się pewnym ludziom, iż zbyt gorliwie zabiegam wokół pielęgnowania tradycji mazurskiego regionu. Nikt mnie więc nie posadzi chyba o brak znajomości tych spraw i niedocenywanie uczuć lokalnego patriotyzmu, ale czuję, że rodzi się we mnie opór, gdy mowa np. o reaktywowaniu tzw. Liceum Warmińsko-Mazurskiego; tzn. zespołu szkół i zakładów wychowawczo-naukowo-gospodarczych z odrębnym programem nauczania itp. Czyż regionalizm trzeba aż tak daleko wykształcać? Czy właśnie taką winien on przybrać formę, zwłaszcza tutaj, na Warmii i Mazurach?”

Tę uncję wątpliwości żywi nie tylko stary pedagog. Jest ona również podobno udziałem ludzi, którzy mają decydujący wpływ na powstanie tej instytucji. Może więc warto podyskutować w szerszym gronie nad tym problemem?

(ZAP)

Jerzy KUŁTUNIAK

Proces w obronie miasta⁽²⁾

Zbigniew Mika

złudnym urokiem wszelkiego rodzaju mamony — od złotych do tysięcy. Cóż trzeba jeszcze zbadać stan majątkowy. I tak trochę, w ogóle — od strony prywatnej...

W parę dni później ppor. Grajewski relacjonował:

— Józwiak wraz z rodziną żyje na wysokiej stopie. Oceniany jest jako człowiek bogaty. Na jego hipotece widnieje... 5 dużych parcel. U inżyniera Młoteckiego stwierdziłem zaledwie... jedną parcelę i niczego sobie wille. Sasiedzi podają, że powstała ona w ciągu roku. Nie biednie żyje się Maćkowiakowi — to właściciel sześciu placów no, i oczywiście wili. Jak głosi opinia okolicy — niczego mu nie brak.

★

Przerwijmy na chwilę wątek dochodzenia. Przenieśmy się do Nowego Ratusza w Poznaniu. Przybyła właśnie ekipa Najwyższej Izby Kontroli. Dla zbadania działalności MZAB. Do przyjazdu inspektora przyczyniły się głosy opinii publicznej i alarm prasy.

Minał tydzień — gdy nastąpiło spotkanie inżyniera Zielińskiego z NIK z grupą operacyjną ppor. Przybeckiego. Ustalono wspólną linię działania, przekazując sobie materiał do sprawdzenia i konfrontacji.

Druga połowa października... Teraz śledztwo rusza szybko z miejsca. W całej rozciągłości potwierdzają się liczne poszlaki i przypuszczenia. Po raz drugi w gabinecie naczelnika Czapnickiego zebrała się grupa operacyjna. Trzeba przeprowadzić analizę dotychczasowych wyników dochodzeń. Zapada decyzja: przystępujemy do działania. Zawiadamiamy Prokuraturę Miasta!

Rankiem następnego dnia na biurku ppor. Przybeckiego zadzwonił telefon; telefonował któryś z pracowników komendy:

— Sprawdzam tę parcelację na Staroście. Wszystko się zgadza! Tylko nie bardzo chcą jeszcze mówić.

— Dziękuję wam. Pojadę osobiście.

Granatowa „Warszawa” stanęła przed domem Józefa Wrącka na Staroście. Dwaj oficerowie weszli do niewielkiego domu.

— Czy jest obywatel Wrącek w domu? — zapytał obecna w pierwszej izbie kobietę.

— A jest. Józek!

Wrącek dowiedziawszy się, że chodzi o parcelację nie krył zdenerwowania. Skarżył się na łajdactwo i grande. Nie sprzeciwiał się ujawnianiu szczegółów z całej sprawy. Wszelako nie chciał ujawnić

Z kórnickiego arboretum do wielu krajów

Słynne ogrody kórnickie, położone nieopodal Poznania, zdobyły światową sławę. Gromadzone są tu od dziesiątków lat rośliny i drzewa ze wszystkich kontynentów.

Arboretum kórnickie — obecnie poważny ośrodek naukowy leśnictwa i sadownictwa — utrzymuje stałe kontakty z podobnymi placówkami na całym świecie. Różne gatunki wyhodowanych tu nasion i roślin wysyła się do 79 placówek naukowych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Australii, Pakistanu, Chin oraz wszystkich niemal państw Europy. W zamian za wysłane rośliny zakład utrzymuje inne nie uprawiane u nas okazy roślin. Poza tym arboretum utrzymuje kontakty i prowadzi wymianę korespondencji ze 126 placówkami w 23 krajach. (PAP)

jednego. A o to najbardziej milicji chodziło. Wzięty jednak na spytki powiedział wreszcie:

— A cholera, powiem wszystko. Niby dlaczego mam kryć łobuzów!

Fakty były oczywiste. Przygniatające. Wezwani parcelanci — dziesięciu rolników ze Staroście — potwierdzili w pełni zeznania Wrącka. Oświadczyli, że...

— Parę miesięcy temu wystąpiliśmy do MZAB o zezwolenie na parcelację gruntów. Propozycja miała poparcie. Inżynier Korczak się zgodził. Polecił sporządzić odpowiednie plany. Miał je wykonać inżynier Kapton. Zrobił to, oczywiście, tym skrzętniej, że zainkasował 60 tysięcy złotych. Po tysiąc złotych od hektara. Inżynier Korczak otrzymał część tej sumy niby za konsultację...

Fachowa ocena stwierdziła tymczasem, że wartość planu nie przekracza 2 tysięcy zł...

Teraz zaczęli zwlekać z wydaniem zezwolenia na podział. Delegację interweniujących parcelantów Korczak podczas rozmowy nagabnął:

— Wy będziecie milionerami, a ja co?

I sprawa nadal nie ruszała z miejsca. Interwencje pozostawały bez skutku. Znow do inżyniera Korczaka przybyło dwu wysłanników starościekich gospodarzy. Jeden w osobistej rozmowie zaproponował po pięćset złotych od każdego parcelanta. Korczak oburzył się:

— Co pan myśli, żebrakiem jestem, czy co?

Delegat wówczas:

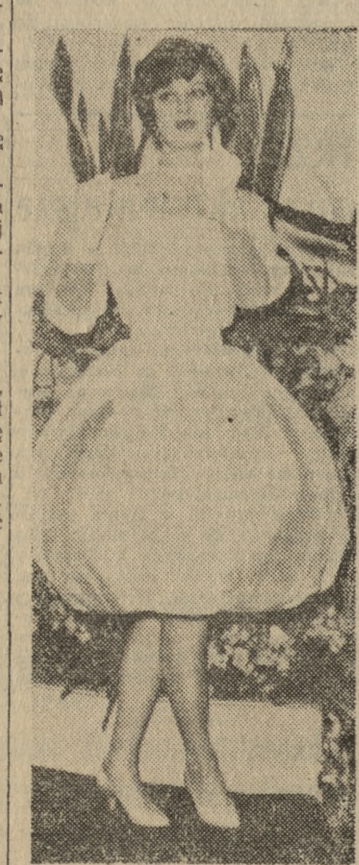
— ...i jedną parcelę!

Pan inżynier opuścił wtedy pokój. Może poszedł zasięgnąć porady? A wróciwszy zawyrokował:

— Jedną parcelę to wsadź pan sobie w d... Od pana jedną, a od innych — więcej! Zrozumiano!

c. d. n.

Moda — ma humor!



Ktorej z pań nie odpowiada „suknia-worek”, ma jeszcze do dyspozycji „spódnice-balon”. Model zaprojektował paryski dom mody Virginie. Spódnica z różowej tafty, góra — z białej organdy.

Fot. — CAF



To nie jest fotografia z albumu rodzinnego — tak wyglądają „żony modne” na wiosnę 1958 roku... Fot. — CAF

Pikantna Helena

Janusz Minkiewicz spreparował „Piękną Helenę” Offenbacha nowe, uaktualnione libretto. Czegoż tam nie ma? Doskonale ciekawe aluzje polityczne, rozmaite wspominki minionego okresu, poczynając od skandownia, a na wrocławie stopy życiowej kończąc, są kawałki seksuologiczne (w każdym akcie dla równowagi po dwa), jest strip tease Heleny (uwaga, doskonała widoczność w pierwszych rzędach krzesła!), są zgrabne nóżki, ładne buzie, przyjemne melodie. Słowem — po d w ó j n i e pikantne widowisko.

Sala u Satyryków pełna, zgorzeli jakos nie miedzą. W niedzielę tylko trzy osoby wyszły po pierwszym akcie. Gra aktorów wyrównana. Ponad możliwy do przyjęcia poziom wybija ją się: Ada Zasadzianka (Helena), świetna zwłaszcza w II i III akcie. Dykcja i sposób bycia na medal: świetnie zrobiona puszczalska szantrapa, dalej doskonały Zdzisław Reński (Agamemnon), Juliusz Chodacki — oblesny i zaklamany Kalchas, no i Parys — Józef Strumiński, wulgarny podmiejski amant, przeniesiony żywcem z Montmartre'u.

A wracając do strip-tease'u (choć jeszcze, nie styty, nie stuprocentowego), to czegoś podobnego Poznań jeszcze nie widział. Idźcie się przekonać! Przydał się Jerzemu Korczakowi pobyt w Paryżu, oj, przydał, bo co do Minkiewicza nie mieliśmy nigdy większych złudzeń.

MAK

Po wyborach

Wielka stawka

Reuter: były to „najswobodniejsze wybory od chwili, gdy komuniści objęli władzę w 1948 r.” „Nieoczekiwanie wysoka frekwencja w wyborach w Polsce interpretowana jest przez tutejszych obserwatorów jako poparcie dla komunistycznych przywódców w ich walce przeciwko trudnościom gospodarczym i politycznej apatii”. Korespondent „Frankfurter Allgemeine” i inni podkreślali, że wprowadzenie głosowania odbywało się na jedną listę, każdy jednak wyborca miał prawo wyboru kandydatów, z którego to prawa korzystano.

Trudno odmówić temu spojrzeniu Zachodu na nasze niedawne wybory bystrości obserwacji, jakkolwiek ocena ta jest — dla nas — niewystarczająca i nie we wszystkich uwzględniająca zasadnicze różnice zachodniej i polskiej interpretacji samych wyborów i wyborczej kampanii.

Niemniej i te głosy świadczą o faktach dostrzegalnych

M/S »LIWIEC« nareszcie w Polsce

Trwające od pięciu miesięcy pertraktacje w sprawie załatwienia kupna w Norwegii statku M/S „Liwiec” dla Polskiej Żeglugi Morskiej doczekały się nareszcie pomyślnego załatwienia. W dniu 27 stycznia br. „Liwiec” wypłynął do portu szwedzkiego i, po załadunku drobnicy, odeszł do Helsinek jako trzeci statek PZM, obsługujący tę linię.

W związku z nabyciem „Liwa” — Flota PZM zwiększyła się do 38 jednostek i wynosi obecnie około 86.000 DWT. (ZAP)

dla każdego: ostatnie wybory stanowią poważny krok naprzód w dziedzinie demokratyzacji życia w naszym kraju; są potwierdzeniem konkretnej realizacji październikowych wytycznych VIII Plenum KC PZPR. Jako obywateli i jako — w większym czy mniejszym stopniu — działaczy społeczni mamy prawo stwierdzić, iż — z tego punktu widzenia — wyniki wyborów stanowią sukces nowej polityki partii i rządu, świadczą o zrozumieniu jej celów przez społeczeństwo.

To napawające optymizmem stwierdzenie nie wystarczy jednak dla zamknięcia problemu. Mówiąc bowiem o nowych przejawach demokratyzacji, analizując nabyte w okresie kampanii wyborczej doświadczenia, trzeba również uzmysłowić sobie, które z nich nie należą do dobrych.

Przypominamy więc, że nie wszędzie (Poznań) odbyły się w odpowiednim terminie zebrania konsultacyjne, czego rezultatem były rozlegające się tu i ówdzie głosy, że społeczeństwo miało zbyt mało możliwości ustosunkowania się do kandydatur.

Przypomnijmy, że niejedno spotkanie kandydatów z radnymi odbyło się (dlaczego?) przy nikłej frekwencji po obu stronach przedwyborczego stołu.

Przypomnijmy o tych spotkaniach, które nie mogły dać zadowolenia wyborcom ze względu formalnych. No, bo skoro na 10 dni przed wyborami wyborcy mogli jeszcze mieć jakiś wpływ na skład list kandydatów to na 8 dni przed głosowaniem — zgodnie z Ordynacją — już nie. Ten okres należało wykorzystać raczej na spotkania typu „nakaz dla radnego”.

Przypomnijmy wreszcie niedomogi informacji wyborczej i propagandy (hasła!) i — częstokroć — po prostu brak taktu...

Inaczej wyglądała sytuacja — ogólnie biorąc — na wsi. Jeżeli bowiem, dajmy na to w Kaczycach Dołach, ludziska wyklócali się parokrotnie na zebraniach wiejskich jacy kan dydaci mają figurować na kartach do głosowania i postulaty ich zostały wzięte pod uwagę, to — rzecz oczywista — dla nich wybory faktycznie odbyły się już wcześniej, a 2 lutego z pełnym zadowoleniem potwierdzili tylko uprzednio wyrażoną wolę.

O co chodzi w tym wyliczeniu? Czy tylko o braki typu organizacyjno-propagandowego?

Rzecz w tym, że nie tylko o nie. Chodzi głównie o to, że okres kampanii wyborczej w wielu ośrodkach miejskich nie został należycie wykorzystany dla umocnienia wśród obywateli poczucia, iż są oni istotnie współgospodarzami, że mają możliwość wypowiedzieć swoje zdanie i żądać wyjaśnień, które by im trafiły do przekonania. A to była najlepsza — nie twierdzimy, że w ogóle nie wykorzystana — droga poszukiwania dla nowych rad pełnego kredytu zaufania i poparcia, tak niezbędnego w ich pracy.

Tak czy inaczej ów kredyt zaufania rady otrzymały. Być może — w dużym stopniu — na kredyt... A skoro tak, trzeba, by nowo wybrane rady i ich prezydja kredyt ten spłacały, by wprost proporcjonalnie do niedomogów kampanii wyborczej (a przecież różnie to na różnych terenach wygląda) starały się pozyskać poparcie ludności swego terenu

Zakonnice uruchamiają stację turystyczną

Zakonnice z Krzeszowa w pow. Kamienna Góra na Dolnym Śląsku zwróciły się do PTTK z propozycją założenia w ich klasztorze stacji turystycznej. Stację tę będą one prowadzić same. Koszt noclegu ma wynosić 10 zł, ponadto klasztor zapewni turystom przewodników po miasteczku i okolicach.

Krzeszów leży w górach Kamiennych na głównym szlaku turystycznym, prowadzącym ze Świeradowa-Zdroju do Łądku-Zdroju. Inicjatywa krzeszowskich zakonnic jest tym bardziej cenna, że w Górach Kamiennych nie było dotąd żadnego schroniska turystycznego. PAP

w okresie kadencji. Tym bardziej, iż na ogół wszyscy jesteśmy zgodni w jednym osądzie: nowe rady chyba będą lepsze.

Wiele zależeć będzie od tego, kto zasiądzie w prezydiach rad. Te ciała wykonawcze powinny być szczególnie sprężyste w działaniu, pracujące koncepcyjnie. Potrzeba w nich ludzi o rzetelnej wiedzy, szerokich horyzontach myślowych, zdolnych organizatorów i oddanych społeczników. Nie mniejsza rola do spełnienia przypadnie w udziale przewodniczącym komisji; mamy na myśli przede wszystkim Wojewódzką i Miejską Radę Narodową w Poznaniu. Powinni to być ludzie energiczni, fachowi i bezkompromisowi, umiejący wciągać do współpracy osoby spoza komisji, więcej — środowiska całe.

Plan działania, koncepcja działania — oto, co najważniejsze, obok nowego, dobrego na ogół składu personalnego nowych rad. A potem dopiero — środki. Tych zaś, w świetle nowej ustawy, nie będzie brak radom, właśnie jeśli prezydja, jeśli rady...

Ale mamy przy WRN i przy RN m. Poznania rady naukowo-ekonomiczne; mamy szerokie zamierzenia Wojewódzkiego Zarządu Architektoniczno-Budowlanego, który przystępuje do pionierskiej pracy nad planami regionalnymi dla całych powiatów; przystępuje się do porządków w Miejskim Zarządzie Architektoniczno-Budowlanym w Poznaniu (oby do końca).

Horoskopy zatem — dobre. I z tego punktu widzenia my, w kraju, w odróżnieniu od zagranicy, oceniamy kampanię wyborczą. Bo to właśnie — działanie — jest istotniejsze od rozważań nad tym, czy „mogli skreślać”, czy też nie. Bo to właśnie — perspektywa działania i jego rezultaty — stanowi wielką stawkę, o którą rady narodowe, wybrane przez nas 2 lutego, podejmują walkę.

PIK

Z sali sądowej

Finał węglowej afery

W czwartym dniu procesu S. Nowaka i współoskarżonych (przedmiot rozprawy — nielegalna sprzedaż 28 wagonów węgla), głos zabrali prokurator Ławniczak. Oskarżyciel publiczny podkreślił, że Nowak i jego współnicy działali w okresie, w którym istniały trudności w wydobywaniu węgla, a gospodarka narodowa straciła około 100 milionów dolarów wskutek niewywiązania się z umów eksportowych. Po dokładnej analizie faktów, jakich dostarczył przewod sądowy, prokurator Ławniczak wniósł o uznanie wszystkich oskarżonych winnymi i o taki wyrok, który by przekreślał dewizę malwersantów: „Przez odsiadkę do dobrobytu”.

Obrońcy po polemice z wywodami oskarżyciela wnieśli o łagodny wymiar kary z zawieszeniem dla Nowaka i Kalety oraz uniewinnienie pozostałych oskarżonych.

Wczoraj Sąd Wojewódzki w Poznaniu ogłosił wyrok. Były dystrybutor Centrali Zbytu Węgla w Katowicach STANISŁAW NOWAK został uznany winnym nakłaniania

na i udzielenia pomocy do popełnienia przestępstwa, wskutek czego zagarnął dla siebie i innych około 100 tysięcy zł. Za to skazany został na 5 lat więzienia, utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych na 3 lata i 30 tys. zł grzywny (z zamianą w razie nieśladalności na 2 lata więzienia). Byłego pracownika działu ekspedycji CZW — ZYGMUNTA KALETE trybunał skazał na 2,5 roku więzienia, pozbawienie praw na 2 lata i 5 tysięcy zł grzywny (z zamianą na 7 miesięcy więzienia), byłego kierownika PGR Gaj Mały — MARIANA WALCZAKA na 2 lata więzienia, utratę praw na takiż okres i 5 tysięcy zł grzywny (z zamianą na rok więzienia), byłego kierownika zaopatrzenia PGR Kustodia — STANISŁAWA HOM-BESZA na 1,5 roku więzienia, dwuletnie pozbawienie praw i 500 złotych grzywny, a byłego kierownika PGR Smilowo — FRANCISZKA ANTKOWIAKA na rok więzienia utratę praw na 2 lata i 500 zł grzywny. Dwóm ostatnim warunkowo zawieszono wykonanie kary na okres 2 lat. (t)

„Zaklinacz deszczu” — w Warszawie



Maria Garbowska (Liza Curry) i Adam Hanuszkiewicz (Bill Starbuck, zaklinacz deszczu) w komedii poetyckiej N. Richard Nasha pod tytułem „Zaklinacz deszczu”, granej w Państwowym Teatrze Powszechnym.

CAF — Fot. Kubiak-Matuszewski

Żegnaj, smutku

„Piwnica”, „Stodoła”, „Pikolo”, „Pingwin”, „Żegnaj Smutku” — oto kilka tylko dla przykładu nazw klubów młodzieżowych, których liczbę w całym kraju oblicza się obecnie na blisko tysiąc. Ich rozwój, coraz szerszy zasięg działania, możliwości oddziaływania wychowawczego, budzą poważne zainteresowania i nadzieje.

Największy rozwój ruchu klubowego dotuje się w wielkich okręgach przemysłowych — na Śląsku i w Łodzi, w woj. katowickim. Kluby młodzieżowe mają rozmaity charakter. Najbardziej rozpowszechniony jest typ klubu rozrywkowo-towarzystkowego. Niektóre z nich stały się bardzo popularne na swoim terenie, jak chociażby warszawska „Stodoła” i „Hybrydy”, „Piwnica” w Krakowie i „Szczecińskie”, czy też znany już klub „Żegnaj Smutku” w Sopocie. (PAP)

Na marginesie dnia

W CIENIU ZAKWITAJĄCEJ NAIWNOŚCI

W numerze 34 „Życia Warszawy” w felietoniku „Myszy i ludzie” wśród wielu słusznych uwag na temat „monumentalnego” budownictwa czytamy:

„Wprowadzenie doszliśmy do niełatwego wniosku, że właściwie może by raczej środki na takie gmachy przekazać na domy mieszkalne — jednak zwyczaj pozostał, spełził tylko niżej, zakotwiczył się i jak to w naszym przekornym kraju bywa, jako zwyczaj zły — kwitnie nadal. Przypuszczam, w swej ciągłej nieposkromionej naiwności, że wystawny, socrealistyczny - pałacowaty Dom Górnik w Dąbrowie Górniczej będzie labedzim splewem tej epoki, którą zależnie od dziedziny i złośliwości różnymi imionami chrzczono.”

WARSZAWSKIE BLOKI

W tym samym n-rze na str. 6 „Życie” donosi między innymi:

„Wprowadzanie nowych tras (autobusowych) będzie w centrum raczej ograniczone tylko do zorganizowania dojazdów dla... nowych bloków mieszkalnych...” (t)

PRZESADA

Pełne życie „Życie W-wy” w wyżej cytowanym numerze i artykule komunikuje jeszcze rewelacyjną wiadomość, którą czujemy się w obowiązku przedrukować:

„...Powstanie też nowa linia „103”, która połączy Plac Zwycięstwa z Cmentarzem Wojskowym.”

SAMOKRYTYKA

W cytowanym artykule „Życie W-wy” raczy nas jedną jeszcze fenomenalnej wagi informacją. Oto ona:

„Praca w MPA (Miejskim Przedsiębiorstwie Autobusowym) jest niewątpliwie trudna i odpowiedzialna, ale pomijając to, jedną z najważniejszych przyczyn, dla których chętnych brak — są sami warszawiacy...”

WKŁADY W METRACH

W notatce „Jeszcze jedna cena” „Życie” stwierdza: „Czytelnikom naszym już się w głowie kręci od cyfr”, po czym zaleca im nową i nieskomplikowaną formę oszczędzania:

„Poza tym te oficjalne ceny posłużą dla przeliczania na realne wartości w metrach wkładów oszczędnościowych w PKO.”

FILETY W SIECIACH

W innej notatce pt. „Świeższe dorożki — mniej śledzi” dowiadujemy się, dlaczego poprawiło się zaopatrzenie w warszawskich sklepach rybnych. Tajemnica jest prosta, bo — jak pisze „Życie”:

„Wraz z dorożkami z nowych połowów przyszły i filety.”

Poszukują swych rodzin

Wykaz osób poszukiwanych przez repatriantów, którzy w ostatnim okresie powrócili do kraju:

Władysław Borochoński, Michał Czerniawski, ur. ok. 1918 r. Wil-

no, s. Bolesława i Adeli; Stanisław Czerniawski, ur. 29 III 1920 r., Wilno, s. Bolesława i Adeli; Józef Dejneerowicz, lat ok. 45, ur. Nowa Wilejka, s. Waleriana; Stefan Ember, s. Gabriela i Reginy; Maria Ember, Zuzanna Gajdukowska, ur. 1916 r., s. Adama i Dory z d. Stonimskiej; Szeche Stonimski, lat ok. 37, s. Jakowa; Jan Iwanowski, s. Plotka i Marii z d. Sikielkiej z bratem Leonem i Stanisławem; Franciszka Iwanowska, ur. 1909 r., c. Walentego i Marii; Elżbieta Iwanowska, c. Stanisława i Franciszki; Wincenty Jarmolowicz z córką Hanią i Lonią oraz synem Wiktozem; Paweł Grygorewicz, ur. 1902 r., Wiktorzyński k. Wilna, s. Michała; Michał Janicki; Jan i Paulina Koltun, Danuta Koltun, c. Jana i Pauliny; Zofia Makusińska, ur. Dubno; Ronald Macur, ur. 1922 r., Czeszkowszczyzna, woj. wileńskie, s. Adama i Stanisławy; Bronisław Matecki, lat ok. 50, s. Maksymilian; Stefan Matecki, lat ok. 63, s. Maksymilian; Julian Łotocki, Stanisław Łotocki, Zdzisława Łotocka, Stefan Łotocki; Puzienkiewicz z d. Nowak, ur. Łomnica, pow. Przemyski; Witold Podumis, ur. 25 IV 1911 r., s. Grasyldy; Franciszek Pasek, Maria Pasek z d. Kocowska; Józef Pakulniewicz, ur. 1913 r., s. Gaspara i Rozalii; Bazyl Redzko, ur. ok. 1905 r. w woj. wileńskim, s. Eudokii; Maria Rozwodanka, ur. 1913 r., Jędrzychowce, pow. Wolkowysk, c. Wincentego i Józefy; Moniek Rozenkranc, ur. 1914 r., Dąbki, pow. Stanisławów, s. Bernarda i Dory; Antonina Radziuk z d. Azardowicz, ur. 1893 r., Puchowice k. Mińska; Magdalena Słobodnik z d. Azardowicz, ur. 1895 r., Puchowice; Osip Rynkiewicz, ur. ok. 1874 r., Podbrodzie, woj. wileńskie; Maria Rynkiewicz, ur. 1913, Wilno; Jan Rynkiewicz, ur. 1911 r., Wilno; Anasazja Tumłowska z d. Rynkiewicz, ur. 1909, Wilno; Jan Serwa; Halszka — Bożena Szumił, urodz. 5 V 1925 r., Warszawa, c. Stefana i Janiny; Wacław Statkiewicz, lat ok. 50, urodz. Miereszany; Janina Pircewicz, lat ok. 50, ur. Wilno, c. Jana i Ireny; Lew Turczanowski, ur. 1911 r., Dżużopol (Wołyn), s. Eustachego; Mikołaj Turczanowski, ur. 1913 r., Dżużopol, s. Eustachego; Michał Zaborowski, ur. 1901 r., Wysoki Dwór, woj. wileńskie, s. Bronisława i Pauliny.

Uwaga: Wszystkie informacje o poszukiwanych prosimy kierować pod adresem: Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża — Biuro Informacji i Poszukiwań — Warszawa, ul. Mokotowska nr 14.

TRZZ coraz aktywniejsze

Zarząd obwodu TRZZ w Koźlu zamierza uruchomić w tym mieście elektrownię wodną, kosztem 300.000 zł. Inwestycja ta zamortyzuje się w ciągu roku.

Z inicjatyw tego samego obwodu, finalizowane są rozmowy — dotyczące budowy mostu na Kanale Kłodnickim w pobliżu Blachowni. Most ma być zbudowany przy współudziale wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych z rejonu kozielskiego.

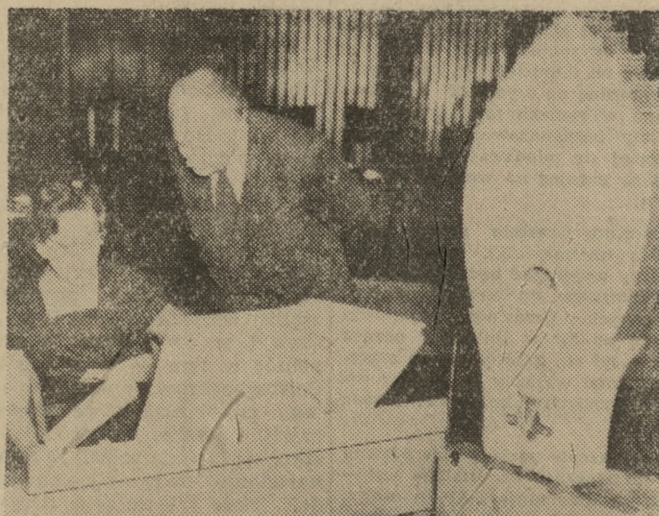
Zarząd obwodu w Opolu planuje przejście do eksploatacji złoża piasku kwarcytowego w Przywroch (pow. Opole) oraz żwirowni w Blachowni (pow. Kędzierzyn) i Kosorowicach (pow. Opole). Według wstępnych obliczeń, już w pierwszym roku dochód z eksploatacji żwirowni wyniesie około 775.000 zł. (ZAP)

Łazienki kanclerza Adenauera

Jak informuje londyński dziennik „Daily Mirror”, kanclerz Adenauer lubi mieszkać tylko w domach, gdzie jest do łożenek. Pałac w Wenecji, koło Niceli, gdzie kanclerz spędził najbliższy urlop, ma aż 15 łazienek i tylko, dzięki temu, został wybrany spośród innych obiektów, mimo że były one położone w równie pięknych okolicach. Można z tego wnioskować, że w czasie swego pobytu w Wenecji, Adenauer będzie mógł się kąpać za każdym razem w innej łazience. (m)

Balet Saganki wygwizdany

W teatrze na Polach Elizejskich odbyła się premiera baletu „Nieudane spotkanie”, do którego libretto napisała Françoise Sagan. Kurtyna podnosiła się sześć razy, ale tylko połowa publiczności oklaskiwała widowisko. Druga połowa gwizdała i krzyczała niewybredne epitety pod adresem „Nieudanego spotkania”. Głównie jednak krytykowano muzykę baletu, skomponowaną przez Michel Magné. Znany pieśniarz — Charles Trenet, za pytał w przerwie baletmistrza Sergiusza Lifara: „Prawda, jaka miła muzyka?”, Lifar odpowiedział mu: „Może tylko powiedzieć, że pan jest bardzo miłym kolegą”. (m)



Duża sensację w Warszawie wzbudził występ Ginette Martenot (na zdjęciu). Wykonała ona w sali Filharmonii Narodowej szereg utworów na nie znanym w Polsce instrumencie pod nazwą „Fale Martenota”. Instrument mający kształt szpinetu (miejsce strun lub piszczałek zajmują lampy elektronowe) skonstruowany został w latach dwudziestych przez brata koncertantki, znanego muzyka francuskiego, prof. Mauricego Martenot. CAF — Fot. Szyperko

Pracownicy poszukiwani

Majstrów elektryków i majstrów hydraulicznych — wymagany dyplom mistrzowski lub ukończona technikum i dłuższa praktyka — oraz inżyniera lub technika budowlanego na stanowisko laboranta w wytwórni prefabrykatów, zatrudni zaraz **Zakład Instalacyjno-Montażowy w Międzyrzeczu Wlkp.**, ul. Chłobrego 1. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Po okresie próbnym mieszkanie zapewnione. K576

Szefa zaopatrzenia, głównego magazyniera, magazyniera branży drzewnej, majstrów budowlanych — wymagana długoletnia praktyka w budownictwie — instalatorów na c. o., murarzy, robotników, ślusarzy budowlanego, kierowcę samochodu osobowego i 2 sprzątaczkę przyjmie zaraz **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu**. Roboty na terenie m. Poznania, wynagrodzenie wg u. z. p. w b. Zgłoszenia przyjmują sekcja zatrudnienia, **Poznań, Droga Dębińska 3b**. K720

Kierownika technicznego masarni zatrudni natychmiast **Powszechna Spółdz. Spożywców w Gryficach ul. Niedziałkowskiego 5, woj. szczeciński**. Wymagane kwalifikacje zawodowe oraz praktyka. Warunki pracy jak i zamieszkania do omówienia z zarządem PSS. 13121p

Pracowników wykwalifikowanych do wyrobu papotków domowych (chałupniczo), przyjmie zaraz **Wojewódzka Zbiornica Przemysłowych Surowców Wtórnych w Poznaniu**. Zgłoszenia przyjmuje Wojewódzka Zbiornica Przem. Surowców Wtórnych, **Poznań, ul. Garbary 125**. K683

Praca

Szwajcar samotny, z praktyką potrzebną zaraz do 10 krów. Warunki dobre. Mieczysław Rajewicz, Petkowo, pow. i stacja kolejowa Środa Wlkp. 3124g

Pomoc domowa dochodząca lub na stałe potrzebna zaraz. Wynagrodzenie 600 zł. Referencje konieczne. **Poznań, Engla 27 m. 2**. Zgłoszenia od godz. 8—10, 15—20. 3489g

Pomoc do dziecka pilnie potrzebna. **Poznań, Półpińskich 11 m. 6**. 3492g

Potrzebna gospodyni na plebanie bez gospodarstwa rolnego. Oferty: **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3624g**

Pomoc domowa dochodząca oraz niania, potrzebna. Oferty: **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3682g**

Absolwentka — Technikum Handlowego z praktyką przyjmie pracę. Oferty: **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4080g**

Pomoc domowa z dobrymi poleceniami najchętniej z prowincji potrzebna. Zgłoszenia: **Poznań, Aleja Wielkopolska 11 (druga willa na lewo od mostu)**. 4145g

Ogrodnik samotny potrzebny. Zgłoszenia: **Dybińskiego, Poznań, Dąbrowskiego 140**. 3966g

Gospośia — pomoc domowa dochodząca potrzebna. **Poznań, Ciesława 10 m. 5**. 3748g

Nauka

Tańców towarzyskich wyuczyć: **Adela Szczurkówna**. **Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter**. 2934g

Kursy pisania na maszynie organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL **Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11**. Zamięscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych szkolnych. 3649g

Kupno

Stal narzędziowa konstrukcyjną z upiynienia kupuje **Knychała, Poznań, Staszcza 21, warsztat, tel. 513-51**. 3114g

Kupię igły do podnoszenia oczek w oprawce. Oferty: **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3179g**

Maszynę do szycia damską i krawiecką kupię. Oferty: **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3296g**

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZ. PRACY STOLARZY
Poznań, ul. Kosińskiego 24

zakupi w każdej ilości

wkrętki o rozmiarach:
27 × 17 27 × 20 27 × 25 40 × 20 45 × 20
oraz:
szelak naturalny jasny „Lemon”
anilinę czarną (nigrozyna)
bejcę orzech (ziarnistą)
K641

PRZEDSIĘBIORSTWO JAJCZARSKO - DROBIARSKIE W GNIEŹNIE

oferuje większą ilość mierzwy drobiowej.
Cena i warunki odbioru do uzgodnienia.
Zamówienia prosimy kierować pod adresem:
P. J. D. w Gnieźnie, ul. J. Krasieckiego 15
tel. 11-55 i 13-20 K690

Kupię nowy motocykl „Awo-Sport”. Oferty z podaniem ceny **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3494g**

Pilne! Kupię do 50 mb. rur grzejnych, żebrowanych — żelaznych do c. o. **Władysław Nowak, Swarzędz, ul. Poznańska 27**. 3570g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, drewniane gięte oraz dla lalek polecają: **Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25**. 2036g

Ładny wózek-autko tańdo sprzedam. **Poznań, Sikorskiego 11 m. 14 front**. 3633g

Wózki dziecięce, głębokie i sportowe, nowoczesne modele, poleca: **Szczepańska, Poznań, ul. Czerw. Armii 70 (w podwórzu)**. 2893g

Sprzedam samochód „Citroen” BL-11 po kapitalnym remoncie. Stan idealny. **Poznań, tel. 634-00**. 3348g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie na łożyskach kulkowych, nowoczesne drewniane, gięte, dla bliźniat oraz lalek poleca: **H. Świętlik, Poznań, Wrocławska 13**. 3575g

Samochód „Opel Olympia” w dobrym stanie sprzedam. **Poznań, Sikorskiego 40 (garaż)**. 3865g

Sprzedam samochód zagraniczny „Pontiac”. Oglądać można: **Poznań, Dąbrowskiego 58 (warsztat mechaniczny) Hamelka**. 3873g

Sprzedam tokarnię jeden metr tocznia w dobrym stanie z silnikiem, mostek wyjmowany. **Rybka, Jarocin, Poznańska 24a, tel. 298**. 1410g

Platformę używalną 2-tonową na kołach zwykłych, śrutownik kamieniowy wydajności dwa kwintale/godzinę, kopaczkę ziemniaków, starszy model, sprzedaje **Władysław Głubowski, Cieśle, poczta Borzykowo, pow. Września**. 14107p

**POZNAŃSKA FABRYKA MASZYN
ŻNIWNYCH POZNAŃ - STAROLEKA**

ul. Pstrowskiego 1

ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż autobusu marki Bussing-Nag, silnik Mercedes 150 KM, typ OM-54 Diesel, 65-osobowy

cena wywoławcza 137.500.— zł

Przetarg odbędzie się dnia 19 lutego 1958 r. o godz. 9 pod wyżej podanym adresem.

Oferty pisemne oraz wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy składać w dziale finansowym zakładu do dnia 17 lutego 1958 r.

Ogłędzin autobusu oraz bliższych informacji udzieli dział transportu codziennie od godz. 9 — 13 K734

OGŁOSZENIA DROBNE

Lokale

2 pokoje z używalnością kuchni, łazienki, centralne ogrzewanie w centrum Poznania zamienię na podobne pod Warszawą lub pokój z kuchnią. Oferty: **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3816g**

Gdański Komfortowe 3 pokoje z kuchnią, łazienką — nowe budownictwo — zamienię na mieszkanie 3-pokojowe w Poznaniu. Oferty: **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3719g**

Mieszkanie samodzielne pokój z kuchnią, łazienką, przedpokojem, komórką, telefonem, zamienię na kawalerkę w Warszawie. Oferty listowne: **Skoczky, Poznań, Jaworowa 60**. 3891g

Zamienię pokój jednoosobowy w Szczecinku na podobny w województwie poznańskim. Wiadomość: **Halina Kryczka, Szczecinek, Lipowa 14**. K771

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa, polecam — poszukuję również spadkowe. **Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95**. 2829g

Sprzedam dwie parcele uzbudowane pod budowę, a 1800 m² w Lesznie. Oferty: **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13875p**

50 gospodarstw od 3—50 ha spiesznie poszukuję. Pośrednictwo Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 14106p

Domek rodzaj wili, nowy 3-pokojowy, wolny, przy tramwaju 250.000 zł spiesznie sprzedam — oraz wielki wybór wszelkich nieruchomości poleca — poszukuje **Metelski, Poznań, Czerw. Armii 23**. 4083g

Willę 1-rodzinną oraz wille wielomieszkaniową (3 pokoje z kuchnią, łazienką, wolne — paradyż), która może być wyłączona, przy tramwaju (ul. Dąbrowskiego) spiesznie sprzedam. **Goroński, Poznań, Swierczewskiego 11**. 4022g

Sprzedam śpiesznie gospodarstwo 12,5 ha obsiane, z budynkami, bez stodoły i inwentarza żywego i martwego (szkoła, sklep, poczta na miejscu) przy autostradzie koło Wrześni. Informacje: **Czesław Sowiński, Swarzędz, Kórnicka 7**. 3409g

Gospodarstwo własne 7 ha żywym, martwym inwentarzem sprzedam. **Marta Kancelerz, Szczytniki Duchowne, pow. Gniezno**. 14097p

6 ha dobrej ziemi przy stacji Cieniu Zaborny, pow. Słupca, spiesznie sprzedam. **Kołodziejczak, poczta Kazimierz Biskupi, pow. Konin**. 14098p

Dom 2-piętrowy z ogrodem (17 ar. ziemi, 45 drzew owocowych), 4 km od Kalisza, dobra komunikacja — sprzedam. Oferty: **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14099p**

Parcele budowlane lub teren na budowę w miejscowości nad Wartą tamto na sprzedaż — całokształt. Oferty: **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14102p**

Sprzedam gospodarstwo rolne 7,12 ha z nowoczesnym zabudowaniem, sadem, względnie wydzierżawie. **Smieszko, pow. Czarnków, Ignatowski 26, tel. 795**. 14104p

Lekarskie

Zylaki, rany żylakowe, hemoroidy, leczenie bezoperacyjne. **St. R. Olaszewski, Poznań, Świerczewskiego 11a m. 6**. Przyjmuje od godz. 13—16 (prócz soboty). 2514g

Zguby

Zgubiono 5 bm. w tramwaju 11 na trasie Rynek Łazarzki — ul. Nad Wierzbakiem — teście brązowa, zawierająca dokumenty. Uczelwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. **Mieczysław Nowak, Poznań, Grudzień 54/58, tel. 524-72**. 4940g

Zgubiono legitymację służbową nr 5708 wydaną przez **Urząd Pocztowy, Trzcińska** — nazwisko **Janina Gawgum, Trzcińska, Sikorskiego 42**. 14094p

**POZNAŃSKIE OKRĘGOWE
PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI
ZWIERZĘTAMI RZEŻNYMI
OKRĘGOWY ZAKŁAD TRANSPORTOWY
POZNAŃ, ulica Dąbrowskiego 31**

ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

dla jednostek organizacyjnych i osób prywatnych posiadających zawodowe uprawnień przewidziane w § 9, ust. 2 Zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. (Monitor Polski nr 56, poz. 353, na zbędne pojazdy mechaniczne:

SZESĆ SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH, 3 TON, MARKI „FORD-CANADA”, F-60

Cena wywoławcza jednego samochodu ciężarowego zł 35.000.—

Przetarg ustny odbędzie się w dniu 25 lutego 1958 r. o godz. 9 pod wyżej podanym adresem.

Ogłędzin pojazdów samochodowych można dokonać na trzy dni przed przetargiem w godz. od 9—12 w Bazie Transportowej w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 31.

Przystępujący do przetargu winien złożyć wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w NBP - V O/M w Poznaniu, **Al. Marcinkowskiego 12, konto nr 1221-6-278**.

W wypadku niedojścia przetargu do skutku, przetarg drugi odbędzie się w dniu 14 marca 1958 r., a przetarg trzeci w dniu 31 marca br. o godz. 9. K727

Różne

Akwizytorów prowizyjnych do rozprowadzania produkcji spółdzielczej i państwowej, poszukuje Spółdzielnia Pracy „Usługa”, dział pośrednictwa handlowego — **Kraków, Rynek Gł. 34**. K726

Suknie ślubne, balowe z przeróżnych nylonów, taft, jedwabi (obrazami wybór najnowszych modeli), welony wypożycza — „Elegancja”, **Poznań, Mickiewicza 13**. 1762g

Gorsety, blustonosze wszelkiego rodzaju do dalszej odsprzedaży poleca **Pracownia Gorsetów, Poznań, Rybaki 4**. 2331g

Naprawa maszyn biurowych, to specjalność warsztatu **Piotr Plepiński, Poznań, aleja Marcinkowskiego 26, tel. 795**. 2482g

Garbuje, farbuje, uszlachetnia skór baranich. **Z. Kopański, Słupca, ul. Warszawska 32**. 2500g

Obuwie, botki na kauczuku, mikro gumie, traktory, rozprute śniegowce, opony, detki, naprawia „Wigum”, **Poznań, Strzelecka 21, tel. 9640**. 2542g

Piękne nakrycia do chrztu — wytworne suknie ślubne, wieczorowe, w dużym wyborze, poleca **Wypożyczalnia, Poznań, Mickiewicza 20**. 2869g

Suknie ślubne, welony, na krycia do chrztu, suknie, szale wieczorowe, ubrania, poleca: **Wypożyczalnia, Poznań, Sikorskiego 35**. 2876g

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich. **E. Makowiecki, Poznań, Solacz, Grudzień 66**. 2933g

Suknie ślubne, balowe nylonowe, welony, nakrycia do chrztu nylonowe, ubrania, rzeczy załobne, poleca **Wypożyczalnia, Poznań, Dzierżyńskiego 61**. 2937g

KOCIÓŁ PAROWY

W b. dobrym stanie **F-ma Maschinenbau AG Starcke, Hoffmann, Hirschberg** rok budowy 1912

ciśnienie robocze 10 atm., pow. ogrzew. 44,8 m² jest do nabycia. **PGR Gorzelnia Witoszyce, p-ta Chruszczina, stacja kol. Stawiec Głowski, pow. Góra Śląska**. K502

Greplujemy wełnę codziennie na poczekaniu, wate w soboty, **Poznań, Droga Dębińska 12. Tramwaj 15, 14**. 3055g

Wulkanizuję detki, opony, wprawiam druty, pod gwarancją. **Poznań, ul. Katarzyński 8 przy Rynku Śródeckim (3 razy)**. 3238g

Suknie ślubne i wieczorowe we w pięknym wyborze poleca „Femina”, **Słupca, Redry 3 m. 7**. 3362g

Obiadów prywatnie w okolicy ul. Jackowskiego pilnie poszukuję. Oferty **Biuro Ogłoszeń „IKP” Bydgoszcz, Czerwonej Armii 18 pod „1804”**. K782

Serdeczne podziękowanie wyrażam **Ob. Zuzanna Skoczylas, Poznań, Strzalska 3** za zwrot znalezionego pierdewy i **Ob. Ob. Władysławowi Grzybowskiemu i Janowi Kuczyńskiemu** dziękuję za przyreczenie zwrotu również znalezionych pierdewy. **Jan Ziolkowski, Poznań, Urbanowska 11**. 3848g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne „Warszawianka”, Warszawa, Polna 42, telefon 895-50 ułatwia Panom z różnych środowisk społeczeństwa nawiązanie kontaktów w celu matrymonialnym w kraju i za granicą. Zgłaszając ofertę załącz znacznik na odpowiedź. K769

+

Dnia 10 lutego 1958 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 68, śp.

Roman Urbanowski

Pogrzeb odbędzie się z kościoła parafialnego w Skórzewie, w środę, dnia 12 bm., o godz. 10. W nieutulonym smutku pograżeni

ZONA, DZIECI I WNUKI 4211g

Dnia 8 lutego 1958 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Franciszek Rozumek

W Zmarłym straciłmy dobrego pracownika i kolegę. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 11 bm., o godzinie 12 na cmentarzu na Główniej.

Dyrekcja i Rada Zakładowa

MIĘSKICH HOTELI W POZNANIU K764



Dnia 9 lutego 1958 r. zmarła, opatrzone Sakramentami św., moja najukochańsza matka, kochana teściowa, ciocia i kochająca babcia, śp. z Kalińskich

Helena Skrzypczakowa

odznaczona złotym medalem zasługi. Pogrzeb odbędzie się 12 lutego, o godz. 10,30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W ciężkim smutku pograżona

CÓRKA

Poznań, ul. Ostrobramska 28. 4258g

Druk Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-4



Dnia 8 lutego 1958 r. zmarła, opatrzone Sakramentami św., moja najdroższa żona i matka, śp.

z Brodnickich

Władysława Howil

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11 bm., o godzinie 11,40 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

W głębokim smutku pograżony

MAŻ Z SYNEM

Czapury koło Poznania. 4242g

Dnia 7 lutego 1958 r. zakończył życie nasz wieloletni pracownik — szef produkcji, kolega

Franciszek Andrzejewski

W Zmarłym straciłmy wzorowego kolegę, dobrego organizatora, sumiennego pracownika naszego zakładu.

Cześć Jego pamięci!

RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA DYREKCJA I PRACOWNICY

WIELKOPOLSKICH ZAKŁADÓW NAPRAWY SAMOCHODÓW

POZNAŃ - ANTONINEK. K784



Dnia 8 lutego 1958 r. zasnęła w Bogu po ciężkich i długich cierpieniach. Opatrzone Sakramentami św., moja najdroższa matka, moja ukochana teściowa, babunia, siostra, bratowa i ciocia, śp.

z Szymańskich

Wiktorja Janowa Kierczyńska

wdowa po byłym senatorze R. P.

Przeżywszy lat 72. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżeni

SYN, SYNOWA, WNUKI I RODZINA 4190g

Poznań, ulica Solna 1.

Dnia 9 lutego 1958 r. zmarł nagle, śp.

adwokat

Zygmunt Danecki

członek Zespołu Adwokackiego nr 1 w Gnieźnie.

W Zmarłym tracimy długoletniego członka Izby Poznańskiej oraz serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

RADA ADWOKACKA W POZNANIU K779

+

Dnia 9 lutego 1958 r. zmarł po krótkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, nasz najtroskliwszy tatuś, najdroższy brat, szwagier i wujek, śp.

Zygmunt Danecki

adwokat

przeżywszy lat 55.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm., o godz. 16 na cmentarzu św. Piotra w Gnieźnie.

Pocztówka z Poznania

Przyjemnie tu i wiosennie. Przechodniom na ulicach jakos poweselaty oblicza. W niedziale — Poznań wyszedł na spacer, delectując się powiewem wiosennego powietrza. Eh, co gadać! Słońce jest czarodziejem, a my — „ofiary” jego działalności. To pojęcie „my” trzeba rozszerzyć także na... dżdżownicę i „pantofelki” uprawiające biegi z przeszkodami... w kropelce wody.

Na tym wiosennym podmuchu zaczyna używać grypa, która — jak dowiaduję się — składa już tu i ówdzie swoje wizyty w towarzystwie kataru, „lamania” kości i gorączki.

Prawie cały ten tydzień przeplynie pod znakiem pierwszych sesji rad narodowych Poznania. Poznaniacy w tej chwili debatują, kto będzie przewodniczącym Rady Narodowej m. Poznania.

To dla niektórych mieszkańców Poznania sprawa tak samo ważna jak... cytryny. Ukażę się one w sobotę w sklepach warzywno-owocowych.

Dowiedziałem się 3 minuty po nadejściu transportu, nim „zieci” ze schodów na parter, już 50 osób stało w kolejce, nim ze sklepu wyszedłem, kolejkę liczyła chyba z 200 ludzi. Rzadko kto kupował po sztuce, raczej po kilogramie. Na zapas.

Kiełbas taniejszych także tu brak (jak i u Was), masła pod dostatkiem, za to tonieje „margaryna mleczna”, razem z nią „Ceres”. Wszystko na karnawał, który szaleje już nie tylko w różnych salach zabawowych, ale i po „prywatkach”.

A propos karnawału — właśnie koleżanka M. Kempa mówi mi, że w sobotę nie mogła się nigdzie bawić. W całym Poznaniu „karnawałowali” zakłady pracy, zajmując prawie wszystkie lokale. A no — trzeba być zawsze zaopatrzoną w skromny odbiornik radiowy i w miejsce do drepcania w takt, bez stosowania nowoczesnych karkołomnych gimnastyk tanecznych, gdyż grozi to... meblom.

Ale już kończmy naszą rozmowę. Na biurku terkoczą zadane dwa telefony. J. P.

Program „Estrady”

Zespół jazzowy Kazimierza Renza ponownie zawiązał do Wielkopolski z nowym programem pt. „Rytm Południa”. W spektaklu tym — oprócz zespołu jazzowego, udział biorą: piosenkarka Ellen Morris, humorysta — Stanisław Kamiński i Stanisław Strugarek oraz Ferdynand Trojanowski. Zespół wystąpi: 11 bm. — w Lesznie, 12 — w Międzybóżu, 13 — w Chodzieży, 14 — w Nowym Tomyślu, 16 — we Wrzesni, 17 — w Czarnkowie, 18 — w Pile, 19 — w Trzecie.

Teatr Objazdowy poznańskiej Estrady — sztuka „Kobieta twojej młodości”, wystawia 11 bm. w Rychnowie, 12 — w Liskowie, 13 — w Krotoszynie, 14 — w Kobylnie, 15 — w Koźminie, 16 — w Pogorzeli, 17 — w Zdunach.

Luty	Imieniny
11	Dezydery, Lucjana
wtorek	

Teatry

w Poznaniu
OPERA: wtorek „Hrabina”; środa — „Konrad Wallenrod”; czwartek — „Straszny dwór”; piątek — „Turandot”; sobota — „Bunt żaków”; niedziela — „Opowieści Hoffmanna”; POLSKI: wtorek i środa — „Pan Jowialski”; czwartek i piątek — „Lekkomyślna siostra”; sobota — „Baśń o Janku i Oleńce”; niedziela — „Baśń o Janku i Oleńce”; „Pan Jowialski”; „Lekkomyślna siostra”; NO-WY: od wtorku do piątku — „Ich dwóch”; sobota — „Nina”; niedziela — „Igraszki trafu i miłości” oraz „Nina”; OPERETKA POZNAŃSKA: od wtorku do soboty — „Hrabina Marica”; SATYRY: wtorek — „Piękna Helena”; ZOŁTO-DZIÓB: wtorek — „Trzy lokale optymistów”; MARCINEK: od wtorku do niedzieli — „Pasterka”;
w terenie:
KALISZ — „Kupiec wenecki”; KOŁO — „Sprawa Moniki”;



We wszystkich szkołach podstawowych w Poznaniu nauka trwa do późnego wieczoru. Na zdjęciu jedna ze szkół w pełni pracy. Fot.: Kazimierz Przychodźki

Wraca sołtys!

W każdej niemal wsi wspominało w ciągu ostatnich trzech lat sołtysa. Funkcja ta jak wiadomo została zniesiona z chwilą utworzenia gromadzkich rad narodowych. Gdyby był sołtys — mawiali często chłopcy — to można by wiele rzeczy wspólnie omówić, zaradzić niejednej trosce, załatwić niektóre spory sąsiedzkie. Był wprawdzie tzw. pełnomocnik gromadzkiej rady w każdej wsi, który miał teoretycznie zastąpić sołtysa. Jednakże na skutek braku uprawnień GRN stał się on w praktyce „radiowozem”, stacją przekątnikową zarządzeń administracyjnych. Pełnomocnik GRN nie miał tego autorytetu jaki związany był z tradycyjną funkcją sołtysa.

W roku ubiegłym i pod tym względem się wiele zmieniło.

Serdeczne więzy Westfalia — Poznań

Czym był wrześnieowy Festiwal Chórów Polskich w ubiegłym roku dla Polonii w Niemczech i jakie pozostawił głębokie wrażenie, świadczy najlepiej ożywiona wymiana korespondencji między polskimi chórami westfalskimi a zespołami śpiewaczymi Poznania. Raz zadzierżnięte więzy przy jaźni wymagają ciągłej odnowy, choćby wymiany myśli na piśmie.

Koło Śpiewu „Fiolek” z Recklinghausen z prezesem Cz. Leśniakiem i sekretarzem K. Pawlaczkiem na czele przesało Koło Śpiewu „Dudziarz” w Szczepankowie pod Poznaniem najlepsze życzenia dalszej owocnej pracy na niwie śpiewaczej, „pracy — jak piszą — z jaką łączą nas wspólne myśli, wspólne ideały i która przyczynia się niewątpliwie do skupienia wszystkich Polaków dla naszego wspólnego dobra i Matki naszej drogiej nam Ojczyzny”.

Podobne pisma otrzymały: chór mieszany „Moniuszko”, męski „Arion” i wiele chorów podpoznańskich, które gościły swego czasu śpiewaków polskich z NRF z prawdziwie staropolską gościnnością. (S)

K'na

KALISZ — Wolność: „Erolca” (polski, 18 l.), Stylowe — „Edward i Karolina” (franc., 16 l.); GNIEZNO — Lech: „Oszukani” (NRD, 16 l.), Polonia — „Przygody Pata i Patachona” (NRF 7 l.); OSTROW — Słonce: „Monsieur Ripois” (franc., 18 l.); LESZNO — Sportowiec: „Indyjski wojownik” (USA, 12 l.);

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m
12.35 — Matysiakowie; 13.05 — Muzyka dla wszystkich; 14 — Dla młodych fizyków — gawęda; 14.20 — Graja orkiestry rozrywkowej; 15.05 — Komunikat o stanie wód; 15.06 — Informacje; 15.10 — II Suita, op. 17 na 2 fortepiany; 15.35 — Gra zespół Orzechowski; 16 — Z życia Związku Radzieckiego; 16.30 — Aud. dla drużynowych; 16.40 — Chwila muzyki; 16.45—17 — Kurs jęz. rosyjskiego; 17.15 — Utwory Schuberta; 18 — Reportaż literacki; 18.20 — Encyklopedia przyrodnicza; 18.30 — Muzyka taneczna; 19.05 — „Grube ryby”; 21.26 — Wiadomości sportowe; 21.30 — Muzyka taneczna; 21.50 — Pięć minut o wychowaniu; 21.55 — Listy z Ameryki; 22.10 — Miłość w piosence; 22.26 — Miłośnikom muzyki kameralnej; Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

Pierwsi

Rolnicy Miejskiej Górki przystąpili już do odstawy żywności na bieżący rok. Są nawet tacy, którzy roczne plany wykonali w całości.

Władysław Dworecki gospodarujący na 9 ha, plan roczny w żywności wykonał w 100 proc., a Teodor Szukudlak, 14-hektarowy gospodarz — w 90 proc.; pozostało mu do odstawy 70 kg. (wt)

Uwaga!

W latach okupacji wychodziło w Poznaniu nielegalne pismo, redagowane przez poznańską organizację PPR. Osoby, posiadające poszczególne numery tego pisma lub mogące udzielić o nim jakichkolwiek informacji, proszone są o skontaktowanie się z Ref. H storli Partii KW PZPR — Poznań, ul. Armii Czerwonej nr 78, pokój 102, tel. 512-21, wewn. 49.

głównie zasady i tryb wyboru, szczegółowy zakres działania oraz prawa i obowiązki sołtysa”. W związku z tym przepisem ustawy słyszy się głosy, aby sołtysi mieli prawo zbierania podatków i innych świadczeń pieniężnych wsi i aby zajmowali się kontraktacją wszelkich pól rolnych. Ten postulat wydaje się słuszny. Jeżeli sołtys będzie kontraktował wszystko, to zniknie ze wsi cała plejada różnych agentów, pełnomocników, inżynierów reprezentujących dziesiątki central i przedsiębiorstw zajmujących się kontraktacją. Nie potrzeba dodawać, że spowoduje to znaczne oszczędności na dietach, kosztach podróży itp.

Czy te sugestie znajdują wyraz w rozporządzeniu czy nie, to sam fakt przywrócenia funkcji sołtysa wywołał na wsi ogromne zadowolenie.

Kajot

Wolsztyński bilans

Państwo — wsi Wieś — państwu

Minał rok od podjęcia uchwały Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w sprawie polityki rolnej. Konsekwentna realizacja wytycznych przyniosła wsi poważne korzyści. Posłużmy się przykładem powiatu wolsztyńskiego.

W powiecie wolsztyńskim znacznie zmniejszone zostały odstawy żywności na skutek nieobciążenia gospodarstw do 2 ha, zmniejszenia norm zbożowych i zastosowania nowej klasyfikacji. Dało to w sumie obniżkę świadczeń w zbożu o 1.933 tony. Obowiązkowe dostawy zwierząt rzeźnych zmniejszono o 225 ton, a ziemniaków o 1.986 ton. Zniesienie obowiązkowych dostaw mleka w 1957 roku w porównaniu do roku poprzedniego powinno przynieść powiatowi 11.610 tys. zł korzyści. W prostym rachunku można stwierdzić, że wieś wolsztyńska zyskała w 1957 roku przeszło 10 mln. zł tych.

A jak powiat wolsztyński wykonał swój obowiązek dostaw za rok 1957?

Plan dostawy zboża zrealizował w 84,7 proc. Całkowicie z planu wywiązało się 2.112 rolników. Zaległość wynosi 644 tony zboża. Najbardziej wykonały swe zadania roczne gromady: Ruchocice (67,7 proc.), Kaszczor (68,1 proc.), Tuchorza (69,2 proc.) i Rostarzewo (79,4 proc.).

Sytuacja ekonomiczna wymienionych gromad nie jest wcale gorsza od pozostałych, które starały się plan wykonać jak najlepiej. Na przykład gromada Niałek Wielki wyko-

nała swe zadania roczne w 99,3 proc.

Plan roczny obowiązkowych dostaw ziemniaków został wykonany w 84,4 proc. 2.165 rolników spełniło swój obywatelski obowiązek, lecz 1.301 marnuderów państwu dłużnych jest jeszcze 1.209 ton ziemniaków. Największe zaległości mają gromady: Tuchorze, Bełęciny i Ruchocice.

Nie lepiej jest z obowiązkowymi dostawami zwierząt rzeźnych. 22 gromady powiatu m. in. Jabionna, Rostarzewo, Kaszczor, Ruchocice i Błotnica zalegają w dostawie 136 tysięcy kg mięsa. Sama gromada Mochy ma zaległość w ilości 28 ton żywności. Dodać należy, że olbrzymia większość chłopów, bo ponad 4 tysiące, rozliczyła się z państwem. A nie brak i takich, jak Jan Wyrywa ze Świętna, Ignacy Weiss z Adamowa, Florian Rogoziński z Adamowa, Stefan Kozłowski z Widzimia i Antoni Marach z Przemętu — którzy już w styczniu oddawali do punktów skupu tyle żywności, ile wymagają ich całoroczne plany. (kh)

Zabójstwo w Krzyżu

Przed kilku dniami w późnych godzinach wieczornych w pobliżu gospody PSS w Krzyżu (pow. Trzciańska) wszczęto bójkę, w której poniósł śmierć 50-letni Leonard Dymek. Wynikiem docho-
dzeń, prowadzonych przez milicję, było zatrzymanie czterech podejrzanych o udział w zakończonej tragedii bójce. Aresztowani zostali: Czesław Gapski (zam. w Drawsku), jego brat Marian Gapski (Krzyż), Bronisław Dominowski (Gajewo) i Stanisław Żuk z Krzyża.

SPORT Krótko

DOBRE I POCIESZAJĄCE wieści przysły z NRF i Nowego Jorku, gdzie startowali polscy lekkoatleci. Orywał w biegu na 880 y uzyskał czas 1:52,6. Takie same czasy uzyskali dwaj pierwsi zawodnicy Amerykanie: Scurlok i Carrel. Lewandowski w skoku wzwyż przeszedł wysokość 193 cm. We Frankfurcie nad Menem Folk zajął w dwójboju sprinterskim pierwsze miejsce, a Kazimierski na 800 m był drugim za Schmidtem (NRF) w czasie 1:53,9. Wynik jest lepszy od rekordu Polski Orywała. W biegu na 3000 m Zbikowski był trzeci.

W MECZU SPARRINGOWYM II-ligowa Warta pokonała trzecioligową Jelenią Budowlanych 8:0. Czy mecz, rozegrany na rozgrywkach i biurowym boisku dał piłkarzom spodziewane korzyści?

ZIMOWYM MISTRZEM Polski w tenisie został Leis, wśród kobiet tytuł zdobyła Danda z krakowskiej Olisy.

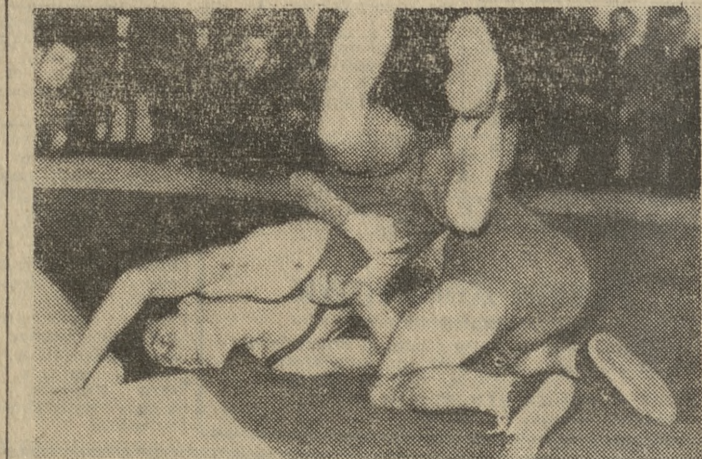
W FINALE DOROCZNYCH zawodów o „Trofeo Mario Spreafico” w Mediolanie do walk finałowych w szpadzie stanęło 32 zawodników. Polacy zajęli następujące miejsca: 3. Gąsior, 10. Głos, 17. Wojciechowski.

Z PROPOZYCJĄ STARTU w szachach mistrzostw świata, które odbędą się w czerwcu bieżącego roku, zgłosili się przedstawiciele Afryki Południowej.

PIĘŚCIARSKIE MIĘDZYPANSTWOWE spotkanie pierwszych drużyn Polską — NRF odbędzie się 9 marca w Łodzi, a spotkanie drugich drużyn w Warszawie, 11 marca.

„Toto - Lotek”

Na konkurs „Toto-Lotek” wpłynęło 21 690 717 rozwiązań. Na nagrody 5 stopni przypada 21 690 717 złotych. Na I i II stopień po 15%, III — 20 %, IV i V po 25%. Wylosowano: bobsleje (1), piłka wodna (21), piłka nożna (22), podnoszenie ciężarów (25), skok w dal (34), zapasy (47) i dodatkowo rugbi (27). „Koziołki”. 9, 12, 18, 48, 77.



Do ostatniej chwili walczyli się losy pojedynku pomiędzy dwoma reprezentantami Legii: Böhmekiem i Banaszykiem (na dole), który zdołał się wysubodzić z niebezpiecznego chwytu i wygrał swoją walkę na punkty. (x)

Fot. K. Przychodźki

Dobra postawa i obiecujące wyniki młodzieży

W miarę zbliżającego się sezonu wiosennego wzrasta aktywność sportowców. W Poznaniu, jak również na terenie Wielkopolski, odbyło się w ostatnich dniach wiele ciekawych imprez.

Na pierwszy plan wysunęli się koszykarze. Sensacji w rozgrywkach wolsztyńskich, tej popularnej galei sportowej, było — nie mało. Bo kto spodziewał się porażki czterech faworytów? Była to dla nich „czarna niedziela”.

Koszykarze Poznania, mimo zwycięstw, nie wypadli najlepiej. Lech uległ niespodziewanie krakowskiej Wiśle, po dogrywce — 71:72, i zrownał się punktami ze stołeczną Legią, która przegrała z AZS (Toruń) — 72:76. Dzięki korzystniejszemu stosunkowi małych punktów, Lech prowadzi w tabeli. Czy debiuty koszykarzy utrzymają swoją pozycję? AZS okupuje w tabeli 10, a Olimpia — ostatnie miejsce. Walka o utrzymanie się tych zespołów w czołowej klasie, będzie naprawdę bardzo trudna.

W boksie również wypadliśmy niezbyt korzystnie. Jedyne kaskada Prosa pokonała w meczu I ligowym BBTS — 15:5 i zapewniła sobie wraz z LTS (Łabędź) — które zwyciężyło Budowlanych (Poznań) — 12:6 — dalszy pobyt w ekstraklasie. By się w niej utrzymać, dziesiątka Budowlanych stoczy dwa decydujące pojedynki z GKS Wybrzeże.

Nie powiedzieliśmy również reprezentantom Poznania w II lidze. Warta „oberwała” w Bydgoszczy z Brdą — 6:14, a w stolicy miejscowa Gwardia zwyciężyła poznańskich akademików — 13:7.

Do wybitnie lokalnych imprez ostatniej niedzieli należy zaliczyć — zapaśnicze mistrzostwa Wielkopolski seniorów, okręgowe mi-

strzostwa lekkoatletyczne młodzieży oraz mistrzostwa piływackie. Mile rozczarowali w tych rozgrywkach młodzi reprezentanci Legii — Energetyki, którzy zajęli zespołowo pierwsze miejsca wśród zapaśników i lekkoatletów, a w piływaniu uplasowali na trzeciej pozycji.

W ogólnej punktacji mistrzostw zapaśniczych Legia zainkasowała 44 pkt., przed Kolejarzem — 38, Wartą — 29, Unią — 26, Posenią — 20 i Olimpią — 8 pkt.

Dwudniowe mistrzostwa młodzieży w piływaniu zgromadziły 130 młodych i obiecujących zawodników. Wyniki pozwalają przypuszczać, że w przyszłości pozyskamy dobre rezerwy. Piływactwo cieszy się wśród młodzieży dużym zainteresowaniem. W ogólnej punktacji najlepiej wypadli reprezentanci Warty (255 pkt.) — przed Olimpią (230), Legią (59), Lechem (15) i Admيرًا (13).

Lekkoatleci przygotowali się bardzo starannie do bogatego sezonu letniego. Młodzi wypadli dobrze. Zobaczymy, jak zaprezentują się za dwa tygodnie seniorzy? Uzyskane wyniki byłyby lepsze, gdyby nie kiepski stan bieżni oraz zaniedbane skocznie. Legia zainkasowała 127 pkt. przed MKS — 36, Olimpią — 19, AZS — 18, MKS Wolsztyn — 13, LKS Poznań — 12, Warta — 11 i LKS Września — 11 pkt. (x)